

Widzew dyskutuje o niezbędnych transferach
Smutna zima w naszej drużynie ekstraklasy **str. 16**



FOT. KRZYSZTOF SZYMOCZAK

● Zapowiadane z rozmachem przepisy o jawności plac w firmach, które wejdą w życie 24 grudnia, w praktyce niewiele zmieniają. **STR. 8**

BIZNES

Dziennik ŁÓDZKI

Wtorek,
9.12.2025

Wydanie A B C D
Nr 285 (27152)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Gorący początek
procesu Grzegorza
Brauna. Żąda m.in.
zmiany prokuratora
str. 6

Ukraińcy mieli
w aucie sprzęt
szpiegowski
str. 6

Donald Trump
twierdzi, że
Wołodomyr
Zelenski nie przeczytał
jego planu **str. 7**

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



FOT. JACEK ZEMKA

ŁÓDZKIE

W niedzielę wchodzi w życie nowy rozkład jazdy na kolei. Jest sporo nowych połączeń w Łodzi i regionie str. 2

Piernikowe miasteczko w łódzkiej szkole

Kształcący się na cukierników uczniowie Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Łodzi przygotowali wyjątkową wystawę – całe piernikowe miasteczko **str. 3**

Łódź
Koncert integracyjny w Atlas Arenie. Cleo zaśpiewała dla pięciu tysięcy dzieci **str. 2**

Łódź
Można jeszcze dołączyć do naszej akcji „Zaprzęg Świętego Mikołaja” **str. 3**

DOMNIEMANY GŁÓWNY SPRAWCA ZOSTAŁ UNIEWINNIONY

Zaskakujący wyrok w sprawie napadu na łódzki kantor

Wiesław Pierzchała
Łódź

Zaskakujący wyrok w sprawie napadu rabunkowego z bronią palną na kantor walut, podczas którego padły strzały, zapadł wczoraj w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Uznał on, że jeden z oskarżonych jest winny, a drugi niewinny. Zaskoczona takim rozstrzygnięciem prokuratura zapowiada apelację.

Na ławie oskarżonych zasiadali 56-letni Janusz Sz. i 45-letni Tomasz A. Prokuratura zarzuciła im napad z bronią na kantor Cent przy skrzyżowaniu ul. Przybyszewskiego i ul. Kilińskiego w Łodzi na Górnej i usiłowanie zrabowania 750 tys. zł. Oskarżeni zostali zatrzymani po spektakularnej akcji przez uzbrojonych kontrterorystów. W kantorze miał grasować za-

maskowany Tomasz A., zaś jego wspólnik Janusz Sz. czekać na zewnątrz.

Główny sprawca napadu uniewinniony!

Decyzją sądu Tomasz A. został uniewinniony, zaś Janusz Sz. skazany na sześć lat więzienia oraz nawiązki w wysokości 5 tys. zł dla właściciela kantoru oraz 10 tys. zł dla kasjerki, która przeżyła chwile grozy podczas napadu. Wyrok nie jest prawomocny.

Główny dowód przeciw Tomaszowi A. – według śledczych – był taki, że w kantorze zostawił chusteczkę, na której były ślady jego DNA. Sędzia Robert Świecki zaznaczył jednak, że na chusteczce były też ślady DNA Janusza Sz. i innej osoby, której nie udało się ustalić. Dlatego – według sądu – to za mało, aby skazać Tomasza A. Tym bardziej, że biegły antropolog zaprze-

czył – uwzględniając jego wzrost i budowę ciała – aby to on był sprawcą.

Dowody i poszlaki wobec drugiego oskarżonego

Dla odmiany sąd uznał, że Janusz Sz., który najpewniej wręczył i odebrał pistolet sprawcy napadu, jest winny udziału w napadzie. Według sędziego Świeckiego przemawia za tym to, że oskarżony przebywał w samochodzie w pobliżu kantoru, potem jechał równolegle z jadącym na rowerze sprawcą napadu, po czym zaprosił go swego auta i razem odjechali. Do tego dochodzą ślady DNA Janusza Sz. na wspomnianej chusteczce oraz ślady na jego dłoni po wystrzałach z pistoletu użytego podczas napadu. Tak więc – według sądu – główny sprawca napadu nie został rozszyfrowany i zatrzymany.

Dokończenie na str. 3



FOT. WIESŁAW PIERZCHAŁA

Jedna z rozpraw na procesie w sprawie napadu z bronią palną na kantor walut w Łodzi

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Herbata jest jednym z najzdrowszych napojów. Nie każdy jednak może korzystać z jej dobroczynnych właściwości

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



Na zakończenie każdy otrzymał od Świętego Mikołaja paczkę z zabawkami, słodyczami i kosmetykami

Koncert w Atlas Arenie. Cleo zaśpiewała dla pięciu tysięcy dzieci

Magdalena Rubaszewska
Łódź

Pięć tysięcy dzieci z rodzinami z regionu łódzkiego przyjechało do Atlas Areny w niedzielę 7 grudnia na koncert integracyjny z okazji mikołajek. A zaśpiewała dla nich Cleo.

Organizatorem tej corocznej, mikołajkowej imprezy charytatywnej jest Fundacja Integracja JPPI prowadzona przez księdza Piotra Turka z parafii św. Anny w Łodzi. Od lat prowadzi ona walkę z wykluczeniem społecznym i próbuje likwidować jego przyczyny, pomaga dzieciom z niepełnosprawnościami oraz pochodzącym z najuboższych rodzin, organizuje wiele przedsięwzięć charytatywnych.

- Zaczynaliśmy trzydzieści trzy lata temu, wtedy koncerty dla trzystu dzieci odbywały się w Teatrze Muzycznym. Dzisiaj bawi się pięć tysięcy dzieci - mówi ksiądz Turek.

Celem spotkań w tak szerokim gronie jest integracja najmłodszych mieszkańców regionu łódzkiego z różnych środowisk - z domów dziecka, rodzin zastępczych, rodzin w trudnej sytuacji materialnej, wychowanków ze świetlic środowiskowych, ośrodków szkolno - wychowawczych, szkół życia, a także dzieci z niepełnosprawnościami, w ostatnich latach dzieci z Ukrainy.

Największą atrakcją wieczoru był oczywiście występ znanej piosenkarki Cleo.

Dla uczestników imprezy przygotowano ciepły poczęstunek - pierogi, hot dogi i napoje.

W niedzielę ruszają nowe połączenia kolejowe z Łodzi

Jacek Zemła
Kolej

W najbliższą niedzielę 14 grudnia wejdzie w życie nowy roczny rozkład jazdy pociągów. A w nim sporo nowych połączeń nie tylko Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, ale także Polregio oraz PKP Intercity.

Łatwiej i szybciej pojedziemy do Zakopanego, po raz pierwszy w historii Łódź będzie też miała bezpośrednie połączenie kolejowe z Berlinem.

Nowości w ofercie ŁKA będą wprowadzane w dwóch etapach. 14 grudnia uruchomione zostaną codzienne, bezpośrednie połączenia Łodzi z Częstochową przez Piotrków Trybunalski. Na tej trasie zaplanowano 8 par pociągów (cztery tam i cztery z powrotem) na dobę. To już kolejna trasa w stronę województwa śląskiego obsługiwana przez ŁKA.

Ekspresowe dojazdy z i do Skierniewic

Za tydzień ruszą też przyspieszone połączenia, które pozwolą pasażerom znacznie szybciej dojechać do pracy lub domu. To dwa pociągi na trasie Łódź - Skierniewice - poranny, który dowiezie pasażerów na 8:00 do stolicy województwa i popołudniowy, który zawiezie ich wygodnie i komfortowo z powrotem do domu.

Do Radomia przez cały tydzień, a od czerwca do Płocka



Nowe pociągi i nowe połączenia to odpowiedź przewoźników na rosnącą z roku na rok liczbę pasażerów

Nowe pociągi dla ŁKA zabiorą 500 pasażerów

Nie tylko w weekendy jak dotychczas, ale także w tygodniu ŁKA będzie jeździć z Łodzi do Radomia. Przewoźnik uruchomi na tej trasie codziennie dwie pary pociągów. Od czerwca Łódzka Kolej Aglomeracyjna pojedzie też na zupełnie nowej trasie, gdzie przez lata dojazd pociągiem był nadszwyczaj utrudniony ze względu na przesiadki i brak skomunikowań. Bezpośrednie pociągi ŁKA pojadą Łodzi do Płocka, m.in. przez Kutno, Strzelce Kujawskie, Gostynin i Łąck. Będą tam kursowały trzy pary połączeń - rano i po południu. W czerwcowym rozkładzie jazdy pojawi się również nowe, szybkie weekendowe połączenie z Łodzi

do Warszawy przez Zgierz, Główno, Łowicz i Sochaczew.

Dwa dodatkowe pociągi z Łodzi do Zakopanego

Nowe i szybsze połączenia z Łodzi wprowadzi także od 14 grudnia PKP Intercity. Dojazd w rekordowym czasie z Łodzi Kaliskiej do Zakopanego zapewni pociąg „Kazimierz” relacji Bydgoszcz Główna - Zakopane. Pokonanie trasy do zimowej stolicy Polski zajmie mu zaledwie 5 godzin i 35 minut. Skład wyruszy z Łodzi Kaliskiej o 8:28, a do Zakopanego dotrze o 14:04. Z powrotem wyruszy spod Tatr o 14:31, a w Łodzi Kaliskiej zamelduje się o 20:15.

Podczas ferii zimowych oraz wakacji Łódź będzie miała także nocne połączenie z Zakopanem dzięki pociągowi „Podhalanin”,

kursującemu pomiędzy Zakopanem a Świnoujściem. Zatrzyma się on na stacji Łódź Kaliska. W kierunku Zakopanego odjedzie o 1:40 i dotrze tam na 8:33, a z powrotem odjedzie z Zakopanego o 20:22, w Łodzi będzie 2.26. W stronę Świnoujścia skład ruszy o 2:27, a przyjazd do nadmorskiego kurortu zaplanowano na 9:21.

Bez przesiadek z Łodzi do Berlina

Równie interesującym nowym połączeniem PKP Intercity kursującym przez Łódź będzie od 14 grudnia pociąg z Chełma do Berlina. W kierunku stolicy Niemiec odjedzie on z Łodzi Włocławek o 23:39 a na miejscu zamelduje się o 6:14, z powrotem odjedzie z Berlina o 20:42 aby dotrzeć na Włocławek na 4:25. Pociąg pojedzie przez Poznań i Rzepin.

Polregio od niedzieli 14 grudnia zapewni łodzianom dojazd pociągami regio do Bydgoszczy, Torunia i Włocławka. Dwa składy pojadą rano (z Łodzi Kaliskiej o 8:52 i 10:33) oraz jeden po południu (o 18:19). Wszystkie pociągi dojadą do Bydgoszczy. Z powrotem regio odjadą z Bydgoszczy o 12:57 i 14:54, a trzeci pociąg będzie kursował z Torunia Głównego (odjazd 5:27). Z pociągów odjeżdżających z Łodzi o godzinie 10:33 i 18:19 będą możliwe przesiadki na stacji Aleksandrów Kujawski do nowo uruchomionych od 14 grudnia po 20 latach przerwy pociągów do Ciechocinka.

Pogoda w regionie

</

Do końca tygodnia pochmurno, ale z przejaśnieniami. Dziś możliwy deszcz

9 GRUDNIA 2025

Dzisiaj 343. dzień roku.
Do sylwestra zostały 22 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 7.36, a zachód o godz. 15.34. Dzień będzie trwał 7 godz. 57 min. i będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 7 minut.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Balbina, Jan, Leokadia, Natasa, Piotr, Prokul, Waleria, Wielisława, Wiesław i Wiesława

Przysłowie na dziś:
Gdy choinka tonie w wodzie, jajko toczy się po lodzie

KALENDARIUM

1587

Szwedzki królewicz Zygmunt Waza przybył do Krakowa, gdzie 27 grudnia został koronowany na króla Polski

1922

Gabriel Narutowicz (na zdjęciu) został wybrany przez Zgromadzenie Narodowe na pierwszego prezydenta RP



FOT. WIKIMEDIA

1961

Adolf Eichmann został uznany przez izraelski sąd za winnego zbrodni wojennych podczas II wojny światowej i skazany na karę śmierci

1945

Słynny amerykański generał George Patton został ciężko ranny w wypadku samochodowym w Mannheim, w wyniku czego zmarł 21 grudnia

1980

Pod Karlinem podczas prac wiertniczych doszło do erupcji i zapłonu ropy naftowej. Polska nie stała się jednak drugim Kuwejtem

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

ŁÓDŹ

Wyrok za napad na kantor

Dokończenie ze str. 1

Do pamiętnego napadu na kantor doszło 8 grudnia 2021 roku o godz. 12.53. Według prokuratury, sprawca ubrał się w ciemne spodnie, kurtkę i czapkę, wsiadł na rower, pojechał w rejon napadu, zatrzymał się pod kamienicą przy ul. Kielińskiego 215, oparł rower o ścianę i poszedł w stronę kantoru. Gdy wtargnął do środka miał na twarzy okulary i maseczkę ochronną. Z plecaka wyjął pistolet i zagroził pracownicy, że ją zabije, jeśli nie dostanie pieniędzy.

Kobieta siedziała za kontuarem, do którego dostępu broniły zamknięte drzwi i szyba kuloodporna. Pracownica uruchomiła przycisk antynapadowy. Zaskoczony napastnik oddał z parabellum dwa strzały: w szybę i zamek od drzwi, aby dostać się za kontuar z gotówką. Bez efektu: szyba nie pękła, a drzwi nie „puściły”. W tej sytuacji sprawca wybiegł z kantoru i pojechał rowerem w rejon ul. Szarej i parku Legionów, gdzie przesiadł się do mercedesa z Januszem Sz. za kierownicą. WP

POW. PODDĘBICKI

Pijany wiózł autem dziecko

W niedzielny wieczór w miejscowości Wola Niedźwiedzia w gminie Wartkowice 33-letni mieszkaniec powiatu łączyskiego kierujący Nissanem w stanie nietrzeźwości (prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie) uderzył w zaparkowany na poboczu samochód ciężarowy. Przewoził 9-letniego syna, który z miejsca wypadku - jeszcze przed przybyciem służb - został zabrany do domu przez matkę. Policjanci wraz z załogą Zespołu Ratownictwa Medycznego pojechali do miejsca pobytu kobiety i chłopca. Dziecko przewieziono do szpitala. PG

ŁÓDŹ

Do brutalnego morderstwa doszło podczas weekendu na terenie ogródków działkowych w Łodzi na Górzej. Ofiarą padł 81-letni mężczyzna. Do mordu doszło w sobotę 6 grudnia na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Albalen” położonego między ul. Świętojańską a rzeką Olechówką na Rokiciu. Nie jest wykluczony motyw rabunkowy. WP



ŁÓDZKIE
Do końca tygodnia kierowcy jadący w kierunku Katowic napotkają zężenie na autostradzie A1. Ok. 9 km za węzłem Radomsko na skutek awarii dylatacji na moście na Warcie wyłączono z ruchu prawy pas. R

FOT. WIESŁAW PIERZCHAŁA

Wystawa chatek z piernika w łódzkiej szkole

Magdalena Jach
Świąteczne tradycje

W Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego w Łodzi Uczniowie stworzyli wystawę jak z bajki - piernikowe miasteczko.

Jak co roku uczniowie kształcący się tu na cukierników, przygotowali wyjątkową wystawę - całe piernikowe miasteczko. Przyciąga ono uwagę precyzją wykonania, pomysłowością i urokiem bożonarodzeniowych ozdób.

Pachnące korzennymi przyprawami dzieła młodzieży to nie tylko chatki. Chatki są jedynie inspiracją. Pomysły uczniów ewoluują. Można podziwiać już nie tylko domki, ale i budowle przypominające ratusze czy kościoły z wieżami. W oknach są szybki, a wewnątrz można zapalić migoczące światełka.

Zagospodarowana jest także przestrzeń wokół piernikowych zabudowań. Są dodatkowe elementy - choinki, płoty, a nawet pojazdy. Podzi-



FOT. KRZYSZTOF SZYMCHAK

Wystawa domków z piernika w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego przy ul. Franciszkańskiej w Łodzi

wiać można wielki samochód z choinkami na pace, a także cały pociąg - z lokomotywą i wagonami. Wszystko utrzymane jest w klimacie zimowym i bogato udekorowane białym lukrem. Czyżby uczniowie tęsknili za śnieżnymi świątami?

Wierni tradycji

Konkurs na najpiękniejszą piernikową chatkę to w „Spożywcaku” tradycja. Dla młodych cukierników to nie tylko świąteczna zabawa, ale i sprawdzian umiejętności - od łączenia konstrukcyjnych elementów z wypieczonych ciasta po mi-

sterną dekorację lukrem, czekoladą czy kolorowymi ozdobami. W tym roku uczestnicy szczególnie popisali się kreatywnością.

Piernikowe miasteczko indywidualnie i zespołowo

W konkurencji zespołowej swoje prace przygotowały całe klasy. Oprócz chatek uczniowie ozdobili także dziesiątki pierniczków, którymi udekorowali specjalne drewniane choinki. Ich wspólne kompozycje tworzą pełną detali i ciepła świąteczną ekspozycję.

W kategorii indywidualnej uczestnicy mogli zaprezentować własne pomysły i wyka-

zać się fantazją. Wystawę można podziwiać na żywo, odwiedzając szkołę. Nauczyciele podkreślają, że uczniowie włożyli w swoje prace ogrom serca, a poziom niektórych tegorocznych projektów jest wyjątkowo wysoki. Warsztaty piernikowe oraz tworzenie piernikowego miasteczka to jedna z najpiękniejszych przedświątecznych w łódzkim Spożywcaku.

Wciąż możesz dołączyć do zaprzęgu św. Mikołaja! Zapraszamy do współpracy, wspólnie możemy zdziałać wiele dobrego!

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami, więc wspólnie z naszymi partnerami działamy, by przynieść odrobinę radości tym, którzy najbardziej jej potrzebują. Jeszcze do 10 grudnia i Ty możesz włączyć się w naszą akcję charytatywną „Zaprzęg Świętego Mikołaja”.

Celem naszej akcji jest pomoc podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń z całej Polski. W województwie wielkopolskim wspieramy podopiecznych Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Stoneczko”. Fundacja od 20 lat pomaga osobom z niepełnosprawnościami w pozyskiwaniu środków na rehabilitację, leczenie i niezbędny sprzęt rehabilitacyjny oraz ortope-

dyczny. Zapewnia bezpłatne wsparcie psychologiczne zarówno podopiecznym, jak i ich opiekunom. Angażuje się również w akcje dla osób w spektrum autyzmu czy chorych onkologicznie. Obecnie wspiera ponad 11 tysięcy osób.

Jak działa nasz Zaprzęg?

Zaprzęg nie ruszy w drogę, jeśli nie będzie miał sań. Dlatego firmy, które zdecydują się do nas dołączyć, wykupują symboliczne saneczki. Każde z nich to cegiełka, która przyczyni się do wspólnego z nami fundacji i stowarzyszenia do spełnienia dziecięcych marzeń. W zamian za włączenie się do akcji, na saniach pojawia się logo firmy, która je wykupiła. My, publikując Zaprzęg



wraz ze wszystkimi dołączonymi saniami na łamach tytułów i w serwisach internetowych Polska Press Grupy, eksponujemy te logotypy.

Partnerzy Regionalni i Ogólnopolscy

W województwie łódzkim akcję wspierają również lokalni Partnerzy, dzięki którym Za-

pręg Świętego Mikołaja może docierać jeszcze skuteczniej do potrzebujących dzieci. Wśród nich znajdują się: **Veolia Energia Łódź, POLREGIO S.A., Fundacja Rozwoju Gminy Kleszczów oraz Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie i Inter Group Cleaning Security Work.** Zaangażowanie tych instytucji to realna pomoc w niesieniu radości najmłodszemu, a ich wsparcie pokazuje, jak ważna jest współpraca lokalnych społeczności w tworzeniu dobra.

Mamy też partnerów ogólnopolskich, dzięki którym Zaprzęg może docierać we wszystkie zakątki kraju. Partnerem Ogólnopolskim jest Muszynianka, a Ogólnopolskim Partnerem Strategicznym akcji została Mlekovita.

320 tys. zł dla dzieci

W zeszłym roku Polska Press Grupa przekazała fundacjom ponad 320 000 złotych. Dzięki tym środkom niejedno świąteczne i noworoczne marzenie zostało spełnione. Fundacje miały m.in. możliwość zorganizować wyjazdy dla swoich podopiecznych. No i najważniejsze... uśmiechy wywołane na dziecięcych twarzach utwierdziły nas w przekonaniu, że warto robić to, co robimy. Dlatego nie zastanawiajcie się i dołączajcie do nas! Czas jest do 10 grudnia.

Jak dołączyć do akcji?

Zadzwoń pod numer 502-499-139! ☎☎

Gwiazda betlejemska za elektrośmieci. Akcja w Porcie Łódź

W Porcie Łódź do stoiska z gwiazdami betlejemskimi rozdawanymi za przyniesione elektrośmieci ustawiała się w niedzielę, 7 grudnia, zapewne najdłuższa kolejka. Druga nasza akcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Trwała do godziny 16

Magdalena Rubaszewska



Łodzianie stanęli w kolejce do miejsca zbiórki w atrium Portu Łódź już na godzinę przed rozpoczęciem akcji



Wielu uczestników naszej akcji odchodziło z kilkoma doniczkami z gwiazdą betlejemską



Łodzianie podkreślali, że ważny był dla nich aspekt ekologiczny naszej akcji

Lodzianie z pękatymi reklamówkami, torbami, pudłami stanęli w kolejce do miejsca zbiórki w atrium Portu Łódź na godzinę przed rozpoczęciem akcji „Gwiazda Betlejemska za elektrośmieci”.

Kilogramy elektrośmieci w wózkach na zakupy

Niektórzy przynieśli tyle odpadów, że musieli załadować je do wózków na zakupy - inaczej zapewne by ich nie donieśli. Tak jak Alicja Chęcińska, która z partnerem i przyjaciółką swój

zużyty sprzęt agd i rtv transportowała właśnie wózkiem. Cała trójka przyjechała z Teofilowa.

- To partner jest inicjatorem domowej zbiórki tych niepotrzebnych rzeczy. W zeszłym roku też braliśmy udział w tej akcji. Do tej pory gwiazdy stoją w domu, wielkie krzewy jednopędowe wyrosły. I przez rok znowu się nazbierało tych elektrośmieci. Po remoncie zrobiłam przegląd w mieszkaniu: a to sokowirówka zepsuta się znalazła, suszarka, wiertarka. Zamiast gdzieś je wyrzucić do pojemników, woleliśmy tu

przynieść - mówi pani Alicja. - Ten aspekt ekologiczny też jest dla nas ważny. W pojemnikach na śmieci widzimy różne takie rzeczy, które nie powinny się tam znaleźć, na przykład baterie. Ludzie są nieświadomi, że ten rodzaj odpadów stanowi zagrożenie dla środowiska - dodaje.

Trzy pojemniki na elektrośmieci wypełniły się po pierwszej półgodzinie akcji. Łodzianie odchodzili z kilkoma doniczkami z gwiazdą betlejemską. A to oznacza, że każdy przyniósł kilkanaście kilogramów odpadów (w tej edycji liczą się nie ich

sztuki, a kilogramy). Rekordzistą okazał się łodzianin, który dostarczył 23 kilogramy niepotrzebnego sprzętu rtv, agd i komputerowego.

Zbiórka elektrośmieci, budowanie karmników, segregacja odpadów

- To akcja ekologiczna za dobre uczynki. Za przyniesione elektrośmieci otrzymuje się gwiazdy betlejemskie. Można zrobić coś dobrego dla planety i jednocześnie otrzymać od nas drobny podarunek. W nasze DNA są wpisane działania ekologiczne. Dlatego zachęcamy

łodzian, żeby przy okazji świątecznych porządków pozbyli się sprzętu, który nie jest im potrzebny - mówi Ewelina Paul, specjalistka ds. współpracy z lokalnymi społecznościami Portu Łódź. - W Porcie Łódź organizujemy wiele akcji związanych z ekologią, na przykład na naszych terenach zielonych Sport Stacji odbywają się warsztaty. Sadzimy drzewa, budujemy karmniki dla ptaków czy budki lęgowe. Dbamy o to, by na terenie centrum handlowego klienci segregowali śmieci, więc stoją kosze na różne frakcje odpadów. Zapraszamy

do segregowania razem z nami. W naszym food courcie w większości restauracji są porcelanowe talerze, nie jednorazowe.

Partnerem każdej akcji ekologicznej jest REMONDIS, który zapewnia pojemniki na elektrośmieci, zadba o ich odbiór i przekazanie do recyklingu.

Na tym nie koniec akcji. W sobotę, 13 grudnia, w godz. 12-17 będzie ona kontynuowana w Centrum Handlowym M1 w Łodzi. Każdy, kto przyniesie drobne elektrośmieci, otrzyma gwiazdę betlejemską lub pachnącą choinkę.

ORGANIZATOR

PARTNER GŁÓWNY

PARTNERZY



DZIENNIK
ŁÓDZKI



EXPRESS
ilustrowany



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ
W ŁÓDZI

REMONDIS®

WORKING FOR THE FUTURE

ELECTRO-SYSTEM
ORGANIZACJA ODZYSKU SEIE S.A.

AKCJA CHARYTATYWNA

0211434855



Najtańsza energia to ta, której przedsiębiorstwo nie musi zużyć

Firmy na drodze do odczarowania transformacji energetycznej

Polska w ciągu najbliższych 10 lat zainwestuje biliony złotych w transformację energetyczną. To będą nie tylko wielkie projekty infrastrukturalne, jak atom, farmy wiatrowe czy nowe sieci przesyłowe, ale też wiele inwestycji przedsiębiorstw w poprawę efektywności energetycznej. To wielka szansa dla polskich firm, zwłaszcza z sektora MŚP, dla których ceny energii są obecnie jedną z kluczowych barier rozwojowych.

Jeszcze kilka lat temu w biznesie dominowało jedno podejście: koszt jest królem. Później, pod wpływem pandemii i wstrząsów geopolitycznych, nadeszła era „odporności za wszelką cenę”. Dziś przedsiębiorstwa muszą łączyć oba te modele, bo konkurencyjne koszty i operacyjna zwinność stają się fundamentem przewagi. W polskich realiach na drodze do poprawy produktywności i efektywności kosztowej stoją dwie główne przeszkody: rosnące koszty pracy i ceny energii.

Duszący miks

W trzech pierwszych kwartałach 2025 r. średnia cena energii elektrycznej w Polsce była średnio o 10-15% wyższa niż w Unii Europejskiej, wynosząca ok. 90 euro/MWh. To głównie efekt wciąż dużego udziału węgla w naszym miksie energetycznym oraz wysokich kosztów uprawnień do emisji CO₂. Polska należy też do krajów z największymi dobowymi zmianami cen - tańsza energia w środku dnia przepłata się z droższą w godzinach wieczornych, gdy fotowoltaika już nie pracuje. Dla firm oznacza to trudność w przewidywaniu kosztów i planowaniu marż.

Polskie MŚP doskonale zdają sobie sprawę ze skali problemu, co potwierdzają badania „EIB Investment Survey” Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Wynika z niego, że koszty energii to dziś najpoważniejsza bariera rozwoju. Efekt? Coraz mocniejsza presja na marżę, trudność w planowaniu i rosnące ryzyko utraty konkurencyjności – szczególnie dla firm energochłonnych.

Zacznij od oświetlenia

Dla wielu polskich MŚP to wręcz być albo nie być. I właśnie dlatego trzeba kwestie transformacji energetycznej odczarować. Wielu przedsiębiorców kojarzy ją wyłącznie z wielkimi inwestycjami: elektrownią jądrową czy morskimi farmami wiatrowymi. One są ważne, w przyszłości zapewnią gospodarce stabilne oraz tanie źródło energii, ale nie rozwiążą problemów firm tu i teraz. Transformacja musi zaczynać się w każdej firmie. Najtańsza energia to nie ta kupiona taniej, lecz ta, której przedsiębiorstwo nie musi zużyć. Brak działań może prowadzić do utraty konkurencyjności, a w niektórych branżach – do wykluczenia z rynku.

Polskie MŚP na stałe powinny wpisać inwestycje w transformację energetyczną w swoje strategiczne cele i konsekwentnie je realizować. Muszą zacząć traktować to jako sposób na poprawę marż, a nie jako koszt.

- Inwestycje w odnawialne źródła energii i efektywność energetyczną pozwalają nie tylko obniżyć koszty działalności, ale też zwiększyć odporność firm na wahania cen energii. Dla przedsiębiorstw energochłonnych to realna możliwość zabezpieczenia przyszłości biznesu – podkreśla Jarosław Kała, dyrektor Departamentu Produktów Finansowych w Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. Co to mogą być za inwestycje?

- instalacje OZE pokrywające część zapotrzebowania na energię
- termomodernizacja
- wymiana lub modernizacja maszyn i linii produkcyjnych
- odzysk ciepła odpadowego
- modernizacja systemów wentylacji, ogrzewania i klimatyzacji
- wymiana oświetlenia na energooszczędne.

Niewiele firm policzyło, ile mogłoby zaoszczędzić nawet na tak prostym kroku jak modernizacja oświetlenia. Czekanie na pierwszą elektrownię jądrową nie rozwiąże problemów. Zmiana musi zacząć się w każdym przedsiębiorstwie, nawet od małych rzeczy.



Startujemy z trudniejszej pozycji

To tym bardziej konieczne, że skala wyzwania jest większa niż w wielu krajach Europy Zachodniej. Think tank Bruegel w analizie „Measuring GDP at risk in the low-carbon transition” dowodzi, że podczas gdy Niemcy, Francja czy Szwecja mogą relatywnie łatwiej przejść na gospodarkę niskoemisyjną, to Polska, Bułgaria czy Słowacja napotkają na tej drodze znacznie większe trudności.

- Procesy modernizacyjne są długotrwałe i wymagają dużych nakładów, a zwrot z inwestycji często jest odroczony w czasie. Duże firmy i grupy kapitałowe mają do dyspozycji zespoły ds. transformacji, wsparcie zewnętrznych konsultantów, portfele akcjonariuszy oraz łatwiejszy dostęp do finansowania zewnętrznego, ale przecież gospodarkę krajową tworzą setki tysięcy przedsiębiorstw. To MŚP stanowią fundament gospodarki i to w nich musi dojść do realnej zmiany, jeśli chcą utrzymać konkurencyjność – podkreśla Jarosław Kała z ARP S.A.

Jak to wszystko sfinansować?

Kluczowe pytanie brzmi: skąd wziąć środki na transformację? Na szczęście odpowiedź jest coraz bardziej optymistyczna: możliwości jest naprawdę dużo!

1. Fundusze UE i programy krajowe

W samym tylko 2025 r. Polska ma do dyspozycji ponad 42 mld zł na transformację energetyczną, efektywność energetyczną, OZE i infrastrukturę sieciową. Środki pochodzą m.in. z KPO, Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, FEnIKS i FEPW. Ponad połowę z nich już rozdysponowano – podpisane umowy obejmują inwestycje za 21,8 mld zł, z czego 70% środków trafia na efektywność energetyczną i OZE. Nabory nadal jednak trwają. Warto przygotować wnioski i – co szczególnie ważne – zadbać o finansowanie pomostowe, bo dotacje najczęściej są wypłacane dopiero po zakończeniu projektu.

2. Białe certyfikaty – niedoceniany instrument

Niewielu przedsiębiorców wie, że inwestycje po-

prawiające efektywność energetyczną mogą przynieść dodatkowy, wymierny finansowo efekt: białe certyfikaty. Można je sprzedać na Towarowej Giełdzie Energii, uzyskując realny zwrot części kosztów. Im większa oszczędność energii, tym wyższa wartość certyfikatów. Liczą się nawet projekty pozornie niewielkie – jak modernizacja oświetlenia, termomodernizacja czy odzysk ciepła. Co kluczowe, efekty tych inwestycji muszą być potwierdzone przez audytorów przed i po realizacji.

3. Pożyczki, kredyty i leasing

Rzecznik MŚP, Agnieszka Majewska, zwraca uwagę, że mikro-, mali i średni przedsiębiorcy mierzą się cały czas z brakiem dostępu do finansowania. Może to wynikać z sytuacji finansowej konkretnych firm lub braków zabezpieczeń. Jednocześnie sektor finansowy jest dziś bardzo płynny, a oferta szeroka, zwłaszcza w obszarze zielonych inwestycji. Trzeba jednak umieć dobrać instrument do rodzaju inwestycji.

- Możliwości finansowania transformacji energetycznej polskich MŚP jest naprawdę wiele i warto je umiejętnie łączyć. Agencja Rozwoju Przemysłu od lat finansuje rozwój i transformację polskich małych i średnich firm - od pożyczek na zielone inwestycje z gwarancją InvestEU, zabezpieczającą nawet 80% finansowania, przez leasing, po finansowanie pomostowe projektów dotacyjnych – wylicza Jarosław Kała z ARP S.A.

Transformacja, która się opłaca

Wysokie koszty energii i pracy nie znikną. Firmy muszą działać, zanim będzie za późno. Odpowiednio przygotowana inwestycja w efektywność energetyczną obniża koszty operacyjne, zmniejsza ryzyko i zwiększa odporność na wahania cen energii. Dla polskich MŚP transformacja energetyczna to dziś nie moda ani obowiązek. To po prostu najbardziej opłacalna inwestycja w przyszłość firmy.

KRÓTKO

GDAŃSK

26 lat więzienia za zabójstwo żony

W poniedziałek Sąd Okręgowy w Gdańsku skazał na 26 lat więzienia 35-letniego Tomasza K. Mężczyzna był oskarżony o zabójstwo żony i upozorowanie jej śmierci w wypadku oraz sprowadzenie katastrofy w ruchu lądowym w Mezowie na Kaszubach w woj. pomorskim. Tomasz K. będzie musiał też zapłacić odszkodowania najbliższemu zamordowanej żony Jolanty K.

Mężczyzna odpowiadał za zbrodnię z 10 stycznia 2024 r. Tego dnia wieczorem w Me-

zowie na przejeździe kolejowym pociąg relacji Kartuzy - Gdańsk-Wrzeszcz zderzył się ze skodą fabią. W pojeździe, na siedzeniu kierowcy, było ciało kobiety. Jak się później okazało, zamordował ją mąż i upozorował wypadek. Przyznał się do zbrodni.

Prokurator Anna Grzech z Prokuratury Rejonowej w Kartuzach wniosła o karę dożywotniego pozbawienia wolności i możliwość ubiegania się o przedterminowe zwolnienie po odbyciu kary 40 lat więzienia.

WARSZAWA

Harcerze przynieśli Światło Pokoju

W poniedziałek prezydent Karol Nawrocki otrzymał od harcerzy Betlejemskie Światło Pokoju. W niedzielę w Zakopanem harcerze odebrali je od słowackich skautów. Betlejemskie Światło Pokoju trafi w najbliższych dniach do parafii, szkół, szpitali, urzędów, placówek pomocowych i domów w całej Polsce.



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

ŁÓDŹ

Skandal w areszcie śledczym

Dwóch funkcjonariuszy Służby Więziennej w Łodzi usłyszało zarzuty przyjmowania łapówek w zamian za wnoszenie do aresztu i przekazywanie osadzonym m.in. telefonów komórkowych oraz środków odurzających. Jak poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi Paweł Jasiak, do zatrzymań doszło 26 listopada. Przeszu-

kano wiele lokali, a funkcjonariusze Delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Łodzi zabezpieczyli gotówkę, telefony komórkowe, środki odurzające i farmakologiczne. - Z ustaleń śledztwa wynika, że proceder odkryty w Areszcie Śledczym w Łodzi mógł trwać co najmniej od stycznia 2021 roku do czerwca 2024 roku - wyjaśnił prok. Jasiak.

BRUKSELA

To jest dobry dzień dla Polski, jeśli chodzi o pakt migracyjny - ocenił w poniedziałek w Brukseli minister spraw wewnętrznych Marcin Kierwiński. Zgodnie z tzw. roczną pulą solidarnościową, w ramach unijnego paktu azylowo-migracyjnego państwa członkowskie będą miały obowiązek relokacji co najmniej 30 tys. migrantów rocznie. Polski rząd wystąpił o pełne zwolnienie i jego wniosek został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Europejską.

„

Polska nie będzie partycypować w mechanizmie relokacji ani płacić odszkodowań

Marcin Kierwiński minister spraw wewnętrznych i administracji

Gorący początek procesu europoła Grzegorza Brauna

Marcin Koziestański, AK
Warszawa

W warszawskim sądzie ruszył proces Grzegorza Brauna. Europejski lider partii Konfederacja Korony Polskiej pojawił się tam razem z grupą zwolenników, w tym tzw. Rodakami Kamratami.

Europoseł złożył wnioski o wyłączenie sędziego i zmianę oskarżającego prokuratora.

Sprawa dotyczy m.in. zgłoszenia przez Brauna świec chanukowych w Sejmie w grudniu 2023 r.

- Szczęść Boże Wysoki Sądzie. Wnoszę o wyłączenie sędziego Marcina Brzostko ze składu sędziowskiego. Obywatelom RP powinien być bowiem zagwarantowany uczciwy proces. A przypuszczam, że celem pana sędziego nie jest wnikliwe zapoznanie się z faktami. Akt oskarżenia sklecony jest przez prokuraturę z kilku zdarzeń, z kilku miejsc, które łączy tylko moja osoba. W akcie oskarżenia znajdują się same insynuacje, jest on chyba stworzony metodą

kopiuji-wklej z „Gazety Wyborczej”. A pan sędzia uprzedzony przez moich obrońców o tym, że obowiązują mnie obowiązki europoła, zignorował harmonogram moich działań - przekonywał na sali rozpraw Grzegorz Braun, który domagał się wyłączenia sędziego z postępowania.

Europoseł powiedział również, że sędzia Brzostko jest „neosędzią” i został mianowany na pierwsze stanowisko sędziowskie już po 2017 r. - Nie wchodził w ten spór, ale z ostrożności procesowej nie chcę uczestniczyć w postępowaniu, którego prawomocność może być później kwestionowana - mówił Braun.

Po jego wypowiedzi sędzia zarządził godzinną przerwę, która trwała jednak... 3 godziny. W tym czasie przed salą rozpraw trwały m.in. modlitwy.

Prok. Artur Wańdoch określił wnioski o wyłączenie sędziego jako „absurdalne”. Podobnie odniósł się do wniosku o zmianę prokuratora zaznaczając, że śledztwo w sprawie było przeprowadzone „wszechstronnie z uwzględnieniem wszystkich

przepisów i rozpoznaniem wszystkich wniosków”.

- Sąd w innym składzie, po rozpoznaniu wniosku oskarżonego, postanowił nie przychylić się do wniosku o wyłączenie sędziego - poinformował po przerwie sędzia Brzostko.

Prokurator po przerwie odczytał akt oskarżenia, dzięki czemu proces formalnie ruszył. Śledczy oskarżyli europoła m.in. o zgłoszenie świec chanukowych, obrażenie uczuć religijnych wyznawców judaizmu, czy atak na dr. Łukasza Szumowskiego.

- Nie przyznaję się do winy. Nie zasługuję na jakąkolwiek karę. Działam w interesie publicznym, przejawiając troskę o zasady Konstytucji RP. Staję przed tym sądem, gdyż śmiałem występować w obronie

Oskarżony europoseł zażądał zmiany prokuratora oraz wyłączenia sędziego. Twierdzi, że to proces polityczny i nagonka

przed uciskiem i rytualnym manifestowaniem żydowskiej supremacji - stwierdził Grzegorz Braun.

Według niego ruszający proces jest „ewidentnie polityczny”.

- To nagonka, parada samozwańczych katów - podkreślił Braun.

Postępowanie karne wobec Brauna w tej sprawie umożliwiło uchylene mu w maju br. przez Parlament Europejski immunitetu. Równocześnie w PE były lub wciąż są procedowane kolejne wnioski prokuratora generalnego o uchylene europolsłowi immunitetu.

Przed budynkiem sądu zgromadzili się zwolennicy i współpracownicy Grzegorza Brauna, tworzący „front gaśnicowy”, w tym między innymi posłowie Konfederacji Korony Polskiej, liderzy tzw. Rodaków Kamratów, czyli Wojciech „Jaszczur” Olśzański i Marcin „Ludwiczek” Osadowski, a także przedstawiciele ruchu Bezpartyjni Samorządowcy, czy współpracujący od pewnego czasu z Braunem Janusz Korwin-Mikke. PAP

Trzej Ukraińcy, którzy podróżowali po Polsce autem wypełnionym sprzętem szpiegowskim, zatrzymani

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Stołeczni policjanci zatrzymali trzech obywateli Ukrainy, którzy podróżowali pod Polskę autem wypełnionym sprzętem hakerskim i detektorem urządzeń szpiegowskich.

Do zatrzymania doszło podczas rutynowej kontroli na ulicy Senatorskiej w Warszawie. Oprócz kierowcy, w osobowej toyocie

podróżowało jeszcze dwóch mężczyzn. Okazało się, że wszyscy są obywatelami Ukrainy w wieku 42, 43 i 39 lat.

Policjanci bardzo starannie przeszukali samochód i znaleźli przedmioty mogące służyć nawet do ingerencji w strategiczne systemy informatyczne kraju, przełamania sieci informatycznych i teleinformatycznych.

Zabezpieczyli m.in. detektor urządzeń szpiegowskich, zaawansowany sprzęt hakerski, anteny, laptopy, dużą liczbę kart

SIM, routery, przenośne dyski twarde i kamery.

W rozmowie z policjantami przyznali, że podróżują po Europie, a do Polski przyjechali zaledwie kilka godzin wcześniej.

- Obywatele Ukrainy nie byli w stanie określić celu posiadania zabezpieczonych przez policjantów rzeczy. Twierdzili, że są informatykami, a przy zadawaniu precyzyjniejszych pytań zapominali języka angielskiego i udawali, że nie rozumieją, co się do nich mówi - przekazał sierż.

szt. Kacper Wojteczko ze śródmiejskiej komendy.

W prokuraturze zatrzymani usłyszeli zarzuty związane z oszustwami, oszustwami komputerowymi oraz z pozyskaniem urządzeń i programów komputerowych przystosowanych do popełnienia przestępstw, w tym próby uszkodzenia danych informatycznych o szczególnym znaczeniu dla obronności kraju. Decyzją sądu mężczyźni zostali aresztowani na trzy miesiące.

PAP

AKCJA CHARYTATYWNA



0111443119

Trump rozczarowany, Zelenski będzie rozmawiać z Europą

Oprac. Karolina Wrońska
Kijów

- Nowy tydzień będzie obfitował w wydarzenia dyplomatyczne związane z wysiłkami na rzecz zakończenia wojny w Ukrainie - zapowiedział prezydent Ukrainy.

- Rozpoczynamy nowy tydzień aktywności dyplomatycznej - będą konsultacje z europejskimi przywódcami. Przede wszystkim dyskutowane będą kwestie bezpieczeństwa, pakiety wsparcia dla naszej obronności, długoterminowe finansowanie Ukrainy. Oczywiście będziemy rozmawiać również o wspólnym stanowisku negocjacyjnym - poinformował Wołodymyr Zelenski.

Prezydent Ukrainy poinformował w sobotę, że przeprowadził rozmowę telefoniczną ze specjalnym wysłannikiem USA Steve'em Witkoffem i zięciem prezydenta USA Donalda Trumpa Jaredem Kushnerem na temat kluczowych kwestii dotyczących zakończenia rozlewu krwi i zapobieżenia kolejnej zbrojnej agresji Rosji.

Zelenski podkreślił, że niektóre kwestie wymagają osobistych spotkań i rozmów na najwyższym szczeblu. - Niektóre kwestie można omówić tylko osobiście: Umierow i Hnatow będą mi zgłaszać tematy, a ja będę rozmawiał z przywódcami Europy. Mamy zaplano-



Prezydent USA powiedział w niedzielę, że jest „nieco rozczarowany” faktem, że prezydent Ukrainy nie zajął się amerykańską propozycją zakończenia wojny z Rosją

wane spotkania w Londynie, a także w Brukseli - dodał Zelenski. Jednocześnie wyraził podziękowanie Witkoffowi i Kushnerowi za - jak się wyraził - gotowość prowadzenia negocjacji 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu.

Trump rozczarowany prezydentem Ukrainy

Donald Trump skrytykował Wołodymyra Zelenskiego po tym, jak amerykańscy i ukraińscy negocjatorzy zakończyli w sobotę rozmowy mające zawrzeć różnice zdań w planu pokojowym przygotowanym

przez USA. W niedzielę wieczorem Trump zasugerował, że ukraiński przywódca wstrzymuje rozmowy.

- Jestem trochę rozczarowany, że prezydent Zelenski jeszcze nie zapoznał się z tą propozycją. Jego naród ją uwielbia, ale on nie - stwierdził

„Jestem trochę rozczarowany, że prezydent Zelenski jeszcze nie zapoznał się z tą propozycją. Jego naród ją uwielbia, ale on nie”

Trump w rozmowie z dziennikarzami.

Prezydent dodał: Uważam, że Rosja jest z tym w porządku, ale nie jestem pewien, czy Zelenski jest z tym w porządku. Jego naród ją uwielbia, ale on nie jest gotowy.

Trump utrzymuje z Zeleńskim napięte stosunki od objęcia drugiej kadencji w Białym Domu, twierdząc, że wojna to marnotrawstwo pieniędzy amerykańskich podatników. Trump wzywał też Ukraińców do oddania Rosji okupowanych ziem, aby zakończyć konflikt. PAP

Ośłona ochronna wokół elektrowni w Czarnobylu w fatalnym stanie

Kazimierz Sikorski
Wiedeń

Według Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) osłona nad reaktorem jądrowym w Czarnobylu w Ukrainie nie jest już w stanie zabezpieczyć odpadów radioaktywnych.

„Arka”, czyli Nowa Bezpieczna Osłona (NSC) w Czarnobylu, która została poważnie uszkodzona przez atak dronów w lutym, utraciła swoje podstawowe funkcje bezpieczeństwa - podała MAEA.

Ukraina oskarżyła Rosję o atak na Czarnobyl 14 lutego 2025 roku, czemu Kreml zaprzeczył. Dron uderzył w NSC, wywołując pożar i uszkadzając otaczającą ją osłonę ochronną. Nad-

zór jądrowy zalecił remont ogromnej stalowej konstrukcji, którą postawiono kilka lat temu, aby umożliwić prace oczyszczające i zapewnić bezpieczeństwo obiektu.

Ośłona ochronna to masywna, łukowata stalowa konstrukcja zbudowana na terenie elektrowni w Czarnobylu, aby przykryć zniszczony reaktor nr 4 i zabezpieczyć jego materiały radioaktywne.

Budowę kolosalnego hangaru ukończono w 2019 roku, a w założeniu miał przetrwać 100 lat i jest kluczowy w zabezpieczeniu tego miejsca.

26 kwietnia 1986 r. w reaktorze nr 4 w Czarnobylu (ówczesne ZSRR) doszło do eksplozji i rozprzestrzeniły się radioaktywne cząstki na obszarach Ukrainy, Białorusi, Rosji i poza nią.

Koniec pokoju między Tajlandią a Kambodżą?

Kazimierz Sikorski
Bangkok

Tajlandia rozpoczęła naloty wzdłuż spornej granicy z Kambodżą. Oba kraje oskarżają się o ataki, a wyne-gocjowane przez Stany Zjednoczone zawieszenie broni wisi na włosku.

Porozumienie zawarte przy wsparciu USA przyniosło kilka miesięcy spokoju, jednak relacje między oboma państwami ponownie się pogarszają. Umowa o zawieszeniu broni podpisana w październiku może legnąć w gruzach.

Rzecznik tajskiej armii, generał Winthai Suvarree, stwierdził, że siły Kambodży jako pierwsze otworzyły ogień. Jeden tajski żołnierz zginął, rannych zostało czterech innych. Miejscową ludność ewaku-

owano z zagrożonych stref w bezpieczne miejsce.

- Tajskie samoloty uderzyły w cele wojskowe w kilku miejscach - mówił generał, dodając, że był to odwet za wkroczenie kambodżańskiego wojska na terytorium Tajlandii.

Kambodża odrzuciła te oskarżenia, obwiniając Tajlandię, że zaatakowała jako pierwsza. Zawarty przy mediacji Stanów Zjednoczonych rozejm, który zakończył konflikt między sąsiednimi krajami, stanął pod znakiem zapytania, gdy niedawno tajscy żołnierze zostali ranni przez miny lądowe. Obie strony nadal oskarżają się o odpowiedzialność za te incydenty.

Oba kraje powinny oczyścić wspólną granicę z pozostałymi ładunków wybuchowych po poprzednich konfliktach, jednak zakazowana wrogość między nimi wciąż trwa.

Przywódcy siedmiu państw apelują o szybkie decyzje w sprawie pożyczki dla Ukrainy

Oprac. Karolina Wrońska
Bruksela

Przywódcy siedmiu państw UE zaapelowali o szybkie przyjęcie unijnego mechanizmu wsparcia Ukrainy opartego na tzw. pożyczce reparacyjnej wykorzystującej zamrożone rosyjskie aktywa.

„Czas jest najważniejszy. Podejmując decyzję w sprawie pożyczki reparacyjnej na szczycie UE w grudniu, mamy szansę wzmocnić pozycję Ukrainy w jej obronie i zapewnić jej lepszą pozycję do negocjacji sprawiedliwego i trwałego pokoju” - czytamy w liście do przewodniczącego Rady Europejskiej Antonia Costy oraz szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen.

Sygnatariusze podkreślili w nim, że od początku rosyjskiej inwazji w 2022 r. Europa konse-



Wśród sygnatariuszy listu jest m.in. Donald Tusk

kwentnie wspiera Ukrainę zarówno z powodów moralnych, jak i z uwagi na własne bezpieczeństwo, bo Rosja zagraża także innym krajom.

Szefowie państw i rządów wyrazili pełne poparcie dla propozycji Komisji Europejskiej do-

tyczającej pożyczki opartej na zamrożonych rosyjskich aktywach w UE. Ich zdaniem jest to rozwiązanie „najbardziej wykonalne finansowo i politycznie realistyczne”, a zarazem zgodne z zasadą, że agresor powinien zapłacić za wyrządzone szkody.

Pod listem podpisali się: premier Tusk, premier Estonii Kristen Michal, premier Finlandii Petteri Orpo, premier Irlandii Micheal Martin, premier Łotwy Evika Silina, prezydent Litwy Gitanas Nausėda oraz premier Szwecji Ulf Kristersson.

Kancelarz Niemiec Friedrich Merz wspólnie z von der Leyen próbowali przekonać w piątek premiera Belgii Barta de Wevera do użycia zamrożonych rosyjskich aktywów. Spotkanie w siedzibie belgijskiego premiera zakończyło się jednak bez uścisku dłoni liderów.

Zgodnie z propozycją KE zamrożone od 2022 r. aktywa rosyjskiego banku centralnego mają zostać wykorzystane do sfinansowania pożyczki reparacyjnej dla Ukrainy. Ta ma oddać pieniądze, gdy Rosja wypłaci jej odszkodowanie za straty wojenne.

Do tego rozwiązania nie jest przekonana Belgia, w której znajduje się izba rozliczeniowa Euroclear przechowująca większość zamrożonych środków. Premier de Wever wielokrotnie powtarzał, że Belgia nie jest gotowa na takie rozwiązanie, ponieważ obawia się, iż będzie musiała sama wypłacić pieniądze Rosji, jeśli ta wygra w sądzie.

Propozycja użycia rosyjskich aktywów, z którą wyszła w środę KE, nie wymaga zgody wszystkich 27 stolic UE, lecz większości kwalifikowanej, którą tworzy 15 państw członkowskich stanowiących 65 proc. ludności. PAP

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci.

Wyrazy głębokiego współczucia dla kierownika Zakładu Rehabilitacji

dr. n. med. Marka Woszczaka

z powodu śmierci



Żony

składają pracownicy, przyjaciele
z Zakładu Rehabilitacji USK nr 1
im. N.Barlickiego w Łodzi



Zapowiadano trzęsienie ziemi na rynku pracy. Rewolucja jest, ale iluzoryczna

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

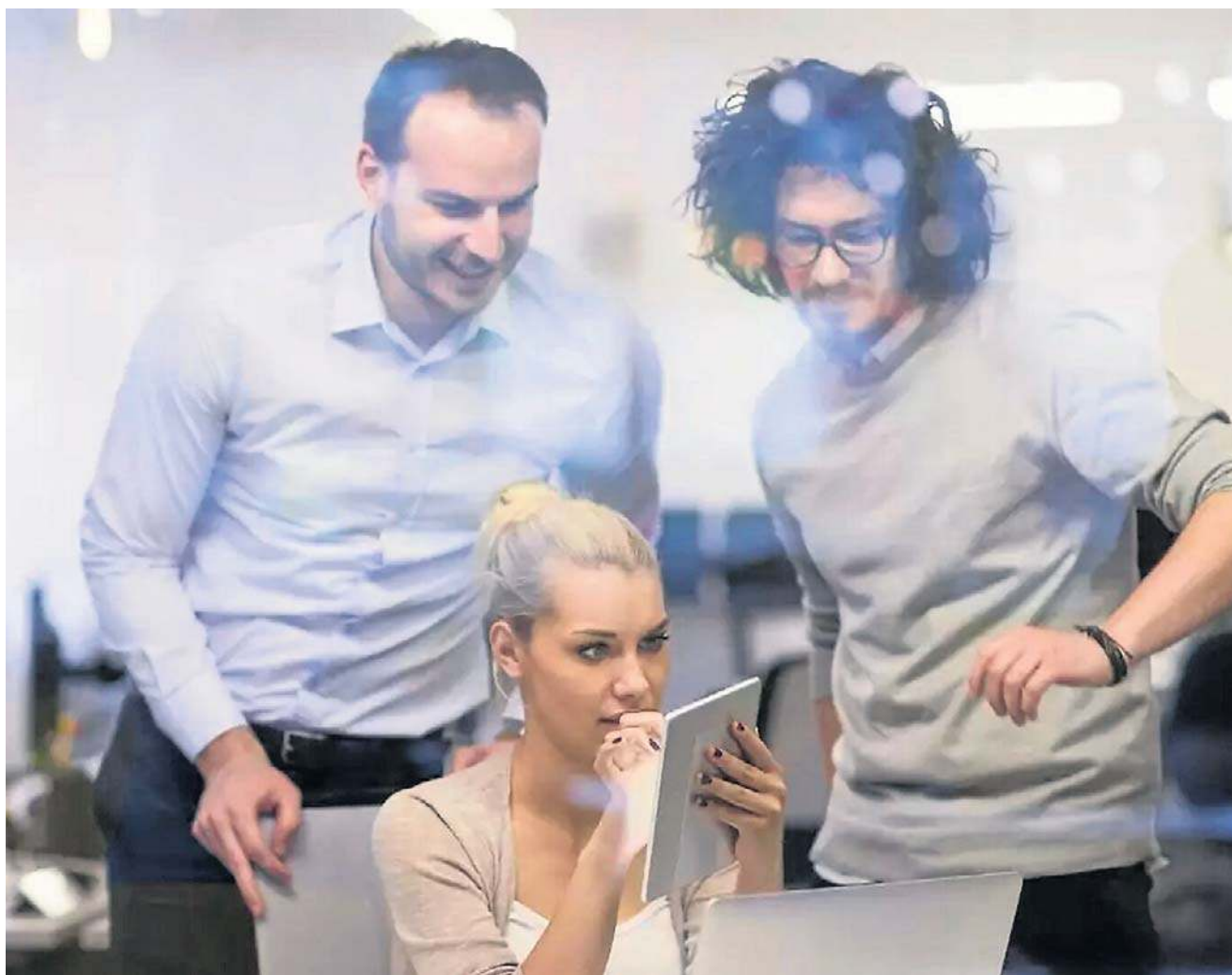
Zapowiadane z dużym rozmachem przepisy o jawności płac w firmach niewiele zmieniają. Pierwszy etap ich wdrożenia zaplanowano na 24 grudnia 2025 roku. W praktyce pracodawcy niechętni zmianom nie będą zmuszeni do zmiany swoich obecnych praktyk.
- Nowe przepisy tak naprawdę nie zmieniają znacząco pozycji kandydatów i kandydatek do pracy
- przyznaje Paulina Król, dyrektor ds. kadr i operacji w No Fluff Jobs.

24 grudnia 2025 roku wejdą w życie nowe przepisy dotyczące jawności wynagrodzeń. Pracodawcy będą zobligowani do przekazania informacji na temat poziomu wynagrodzenia już na etapie rekrutacji. To jedynie część przepisów, które mają zostać wdrożone do 7 czerwca 2026 roku i które są podyktowane unijną dyrektywą.

Nowe przepisy o jawności płac są jedynie (a może aż) początkiem dyskusji na temat wynagradzania. Na razie niewiele zmieniają w firmach

Czy tak szumnie zapowiadana ustawa rzeczywiście oznacza rewolucję na rynku pracy? W praktyce przepisy niewiele zmieniają.

- Nowe przepisy nie zmieniają znacząco pozycji kandydatów i kandydatek. Kwota lub przedział początkowego wynagrodzenia muszą zostać podane z odpowiednim wyprzedzeniem, nadal jednak istnieje możliwość przeciągania momentu ich ujawnienia do ostatniej chwili - mówi Paulina Król, dyrektor ds. kadr i operacji w No Fluff Jobs, polskiego portalu z ofertami pracy m.in. dla IT.



Przepisy o jawności wynagrodzeń, które mają wejść w życie 24 grudnia, niewiele zmieniają

Pracodawca będzie musiał podać wysokość pensji przed zatrudnieniem kandydata - taka zasada już teraz obowiązuje

Informacje o proponowanych zarobkach będą musiały zostać przekazane na piśmie, w postaci papierowej bądź elektronicznej, w ogłoszeniu o pracę, przed rozmową kwalifikacyjną lub przed nawiązaniem stosunku pracy. Zamieszczenie kwot w ofertach jest więc jedynie jedną z możliwości.

- To niewątpliwie duże rozczarowanie dla kandydatów, dla których informacje te są kluczowe w ocenie, czy dana

oferta pracy jest dla nich atrakcyjna i czy proponowany przedział finansowy odpowiada ich oczekiwaniom. Nie ulega jednak wątpliwości, że to dopiero początek zmian w zakresie transparentności wynagrodzeń - mówi nam Anna Tietianiec, ekspert rynku pracy w Manpower.

Tymczasem większość pracowników (73% - w badaniu Manpower) uważa, że wynagrodzenia osób zajmujących to samo stanowisko w organizacji powinny być jawne. Na tego typu zmiany będziemy musieli jeszcze poczekać.

- Przepisy wymagają m.in., żeby wynagrodzenie lub jego przedział oparte było na obiektywnych, neutralnych kryte-

riach, w szczególności pod względem płci. Jeżeli jednak u pracodawcy nie funkcjonuje siatka płac, to poza skrajnymi przypadkami trudno będzie zweryfikować, czy w danym przypadku podane widełki spełniały te wymogi. Bez kompleksowego wdrożenia dyrektywy obecna nowelizacja może niewiele zmienić w praktyce - twierdzi prawnik Wojciech Kwiatkowski, zastępca dyrektora w kancelarii KPMG Law.

Opracowanie spójnej polityki płacowej może być wyzwaniem dla przedsiębiorców i wymaga czasu

Z perspektywy pracodawców rozciągnięcie w czasie

wdrożenia dalszych regulacji w tym zakresie daje czas na uregulowanie polityki płacowej i wyeliminowanie potencjalnych nierówności.

- Wdrożenie unijnej dyrektywy to złożony proces. Firmy widzą związane z tym wyzwania, wskazują na trudności w weryfikacji polityk płacowych i ewentualnym uzasadnianiu różnic, a także na możliwych napięciach oraz prawdopodobny wzrost oczekiwań ze strony pracowników - uważa Piotr Wajgielt, executive manager w firmie Wyser.

Na tym etapie pracodawcy niechętni zmianom nie będą zmuszeni do znaczącej zmiany swoich obecnych praktyk, aby pozostać w zgodzie z prawem.

Nowelizacja nie niesie za sobą negatywnych skutków dla pracodawców, nie przewidują też nowych sankcji. Natomiast pełne wdrożenie przepisów, obejmujące m.in. raportowanie i sankcje, powinno nastąpić do 7 czerwca 2026 roku.

Przepisy o jawności płac - co naprawdę zmieni się w procesie kadrowym i rekrutacyjnym

Nowe przepisy o jawności płac - pierwszy etap, wdrożenie 24 grudnia 2025 roku:

- jawność wynagrodzeń na etapie rekrutacji - przepisy nie wymagają, aby widełki płacowe znajdowały się w samym ogłoszeniu; pracodawca informację o pensji podaje najpóźniej przed przedstawieniem propozycji zatrudnienia;

- kandydat może zapytać o wysokość zarobków na początku rekrutacji, ale pracodawca nie musi odpowiedzieć;
- pracodawca nie może pytać kandydata o wcześniejsze zarobki.

Drugi etap, który ma być wdrożony do 7 czerwca 2026 roku:

- kandydat będzie mógł uzyskać informacje na temat średniego poziomu wynagrodzeń osób wykonujących tę samą lub równorzędną pracę przy podziale na płeć;
- pracodawca powinien posiadać „jasne, neutralne płciowo zasady podejmowania decyzji o wynagradzaniu”, a pracodawca powinien mieć uporządkowany system płac;
- firmy zatrudniające co najmniej 100 osób będą musiały regularnie raportować różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn;
- pracownicy mają zyskać prawo do roszczeń, jeśli uznają, że naruszono ich prawo do równego traktowania.

©P

Rosyjski sabotaż to dopiero początek? Polskie firmy ruszają bronić nieba

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Rosyjski sabotaż kolejowy, podpalenia infrastruktury i wojna hybrydowa - Polska weszła w okres bezprecedensowych zagrożeń, a dotychczasowe systemy bezpieczeństwa są niewystarczające. W rozmowie ze Strefą Obrony Paweł Czachowski, prezes Polskiego Holdingu Obronnego, mówi wprost: technologie są dostępne, ale państwowe i prywatne podmioty często nadal operują rozwiązaniami sprzed lat, które nie odpowiadają dzisiejszym realiom. Ostrzega również przed brakiem kadr i nadchodzącą „klęską urodzaju” w polskiej zbrojeniówce.

Nasilające się incydenty sabotażowe w Polsce - od podpalenia po ingerencje w infrastrukturę krytyczną - unaocznili skalę zagrożeń w czasie wojny hybrydowej. Jak podkreśla Paweł Czachowski, prezes Polskiego Holdingu Obronnego, część instytucji wciąż opiera swoją ochronę na przestarzałych systemach bezpieczeństwa.

- Systemy ochrony zaprojektowane dwa, trzy czy pięć lat temu na pewno nie są tymi, które ochronią nas dzisiaj, kiedy mamy sytuację wojny hybrydowej - tłumaczy Czachowski.

Technologia jest, ale trzeba ją wdrażać

Prezes PHO podkreśla, że nowoczesne narzędzia - od zaawansowanego monitoringu z AI po systemy antydronowe - są już dostępne na polskim rynku. Problemem pozostaje ich wdrożenie oraz odpowiednie podejście do projektowania ochrony.

- Jeżeli nie mamy systemu, to nawet nie wiemy, że nam coś wleciało. Połowa sukcesu jest wtedy, gdy wiemy i możemy namierzyć operatora - dodaje.

Czachowski zwrócił uwagę, że wykrywalność dronów może sięgać nawet 100 procent, ale w wielu lokalizacjach ogranicza ją ukształtowanie terenu czy gęsta zabudowa. Dodaje, że w miejscach, gdzie nie można stosować zagłuszania, rozwiązaniem są drony intercepcyjne.

Indywidualne podejście do infrastruktury

Zdaniem prezesa PHO nie istnieje jedno uniwersalne rozwiązanie, które zabezpieczy wszystkie typy obiektów.

- Każda infrastruktura wymaga oddzielnego zaprojektowania systemów ochrony i zastosowania rozwiązań dostępnych już dziś na rynku - zaznacza. Czachowski podkreśla również, że w razie globalnych kryzysów dostawcy zagraniczni będą obsługiwać przede wszystkim własne rynki, dla-



Sylwetki ciężkich dronów na tle zachodzącego słońca

tęgo współpraca z polskim przemysłem staje się kluczowa.

PHO bliżej ochrony niż produkcji broni

W rozmowie prezes wyjaśniał, dlaczego Polski Holding Obrony funkcjonuje obok Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

- Po podziale zajęliśmy się bardziej bezpieczeństwem i ochroną, także dla spółek z grupy PGZ, a nie produkcją sprzętu - podkreślił.

PHO współpracuje z Agencją Uzbrojenia, natomiast - jak zaznaczył - z Ministerstwem Obrony Narodowej jeszcze nie prowadzi projektów. Część wcześniejszych kontraktów zagranicznych jest obecnie wygaszana, ponieważ holding skupia się na rynku krajowym.

Największym zagrożeniem brak kadr, nie brak technologii

Jednym z największych wyzwań sektora obronnego jest

niedobór wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Choć powstają nowe linie produkcyjne amunicji, a środki publiczne rosną, brakuje ludzi, którzy mogliby obsługiwać coraz bardziej zaawansowane systemy.

-Systemy są coraz bardziej skomplikowane, ale na rynku nie ma pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami - dodał prezes.

Czachowski apeluje o zmiany legislacyjne dotyczące uprawnień pracowników ochrony

oraz kierunkowe szkolenia dla operatorów nowoczesnych systemów.

„Klęska urodzaju” w polskiej zbrojeniówce

Wbrew głosom o brakach amunicji prezes PHO jest przekonany, że produkcja w Polsce znacząco wzrośnie w najbliższych latach. Większe wyzwanie może stanowić... nadmiar zamówień. Największym ryzykiem jest klęska urodzaju - że polski sektor zbrojeniowy nie podoła rosnącym zamówieniom.

Duże środki z programów rządowych powinny - jego zdaniem - trafić do krajowych firm, które równolegle muszą inwestować w nowe moce produkcyjne i technologie.

Przyszłość bezpieczeństwa zależy od ludzi

Choć technologie antydronowe, monitoring z AI i systemy ochrony są dostępne, ostatecznie decydujący będzie czynnik ludzki. Bez szeroko zakrojonego programu szkolenia i zatrzymywania specjalistów w kraju modernizacja systemów bezpieczeństwa może wyhamować. - Musimy zatrzymać inżynierów w kraju albo ściągnąć ich z powrotem, bo inaczej nie będziemy konkurencyjni - podkreśla Czachowski.

©P

Pierogi i kapusta w cenie kawioru. Tak zostajesz sponsorem świątecznego jarmarku

Agata Wodzień-Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

Nawet jeśli bigos będzie zbyt kwaśny, churrosy powinny wynagrodzić niesmak. W tym roku bywa, że i słodka przekąska zawodzi. Trwają jarmarki bożonarodzeniowe w największych miastach Polski. Pierogi, grzane wino, barszcz, ale też pielmieni i langosze do świąt muszą zarobić na ich sprzedawców i drogie stoisko. Zapachy kuszą, ale cena niekiedy odstrasza.

Jarmarki bożonarodzeniowe w Polsce to prawdziwe świąteczne centra handlowe i gastronomiczne. Można na nich znaleźć szeroki asortyment produktów, który zazwyczaj dzieli się na trzy główne kategorie: rękodzieło i ozdoby, regionalne smakołyki oraz ciepłe napoje i potrawy.

Co roku tradycyjne polskie smaki przepłatają się ze specjalnymi z różnych zakątków świata. Kto ma ochotę na pierogi z kapustą i grzybami, oscypek albo makowca, niekiedy musi najpierw ominąć budki z węgierskimi langoszami i hiszpańskimi churrosami. Te ostatnie mają chrupać, a bywa, że wgrzamy się w tłuszcz za minimum 25 zł, bo na przykład tyle kosztuje najmniejsze opakowanie.

Wystawcy jarmarków świątecznych starają się wybierać pewniaki, bo jeśli sprzedaż nie będzie szła, zamiast zarobku zaczną liczyć stratę. A tego w złotym sezonie dla handlu nikt nie chce.

Przed Bożym Narodzeniem klient jest w stanie wydać więcej, by poczuć klimat i jest bardziej skłonny głębiej sięgnąć do kieszeni, nawet jeśli kubeczek grzanego wina kosztuje 20-30 zł, a mała miseczka bigosu 28 zł. Czy 250 ml aroma-

tycznego gorącego napoju musi aż tyle kosztować?

Zaglądamy do cenników jarmarków bożonarodzeniowych 2025, ale nie tych przeznaczonych dla klientów stoisk, lecz dla wystawców.

Na początek cennik prestiżowego jarmarku w Gdańsku. Ile trzeba zapłacić na stoisko pod rzemiosło, artystów i artykuły spożywcze? W strefie premium na Targu Węglowym - Drodze Królewskiej 10,8 tys. zł za stragan 6 mkw., poza tą strefą 9950 zł. Większy domek (8 mkw.) to już koszt 13,7 tys. w strefie premium i 13 tys. poza nią.

Dodatkowy koszt to wypożyczenie lady, koszt doprowadzenia prądu 1,1 tys. zł (rozliczenie wg licznika), dystrybutor wody 500 zł.

Gastronomia płaci od 7,6 tys. zł za domek 6 mkw., 9,5 tys. zł za 8 mkw. i 12,7 tys. zł za 8 mkw. z wyposażeniem, czyli okap

z wentylatorem, stoły, lady i panel ścienny.

Tańszy jest kram o powierzchni 2 mkw. (4,9 tys. zł), ale już powierzchnia typu kontener kosztuje 15 tys. zł. To nie koniec. Trzeba zapłacić prowizję od przychodu w wysokości 10 procent.

Inny przykład pochodzi z Bydgoszczy. Tu opłata za uczestnictwo w jarmarku składa się z opłaty eksploatacyjnej z tytułu najmu stoiska i różnicowanej kwoty zależnej od rodzaju towaru wskazanego przez wystawcę w karcie zgłoszenia: 3,3 tys. zł brutto - produkty rękodzielnicze wyrabiane przez wystawcę, produkty naturalne (ekologiczne, organiczne); 4 tys. zł brutto - artykuły i produkty masowej produkcji skarpety, czapki, szale, stroiki, figurki i ozdoby świąteczne; 5 tys. zł brutto - artykuły spożywcze;

6 tys. zł brutto - gastronomia (bez sprzedaży alkoholu); 10 tys. zł brutto - gastronomia ze sprzedażą alkoholu oraz sprzedaż alkoholu.

Koszt wyłączności obejmuje - oprócz ceny podanej w regulaminie za najem domku - 10 000 zł brutto.

Koszt stoiska to dla wystawcy dopiero część wydatków. Swoje kosztuje towar i zatrudnienie pracowników, często sezonowych. Praca na jarmarkach bożonarodzeniowych w dużych polskich miastach (takich jak Kraków, Wrocław, Poznań czy Gdańsk) to jedna z najstabilniejszych ofert zatrudnienia sezonowego w okresie zimowym.

Najczęściej poszukiwani są pracownicy do bezpośredniej obsługi stoisk, w tym do sprzedaży jedzenia i napojów, oraz upominków, ozdób i słodczy.

Praca rozpoczyna się zazwyczaj około 21 listopada i trwa standardowo do 23 grudnia.

Należy jednak pamiętać, że w niektórych lokalizacjach jarmarki są otwarte dłużej - nawet do 7 stycznia 2026 roku.

Wymagania: kluczowe jest posiadanie książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych (sanepidowskiej). Ponadto, pracodawcy oczekują pozytywnego podejścia, umiejętności pracy z klientem oraz podstawowej znajomości języka angielskiego, co jest niezbędne w kontakcie z turystami.

Wynagrodzenie: stawki godzinowe kształtują się na poziomie 30-47 zł brutto. Najbardziej efektywni pracownicy mają szansę zarobić do 330 zł brutto za dzień pracy - wynika z danych grupy Progres.

Jest to szczególnie popularna forma dorabiania dla studentów i uczniów w wieku 16-26 lat, ponieważ wiele ofert jest celowo kierowanych do osób posiadających ten status.

Blisko 5 mln Polaków odłożyło już ponad 42 mld zł. Czy oszczędzanie w PPK ma sens?

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK) przyciągają coraz większą rzeszę pracowników, którzy odkładają część swojej pensji.

W połowie listopada poinformowano, że łączna wartość aktywów netto zgromadzonych w funduszach zdefiniowanej daty przekroczyła już 42,6 miliarda złotych. Pieniądze gromadzone w PPK są prywatną własnością uczestnika. Podlegają dziedziczeniu oraz podziałowi w przypadku rozwodu.

W najnowszym, listopadowym Biuletynie PPK okazuje się, że łączna wartość aktywów netto zgromadzonych w funduszach zdefiniowanej daty przekroczyła imponujące 42,6 mld zł. Co więcej, biuletyn wskazuje na rekordowe zyski uczestników, sięgające niemal 200%. W programie aktywnie oszczędza już 4,97 miliona Polaków.

Zdaniem Marty Damm-Świerkockiej, członkini zarządu PFR Portal PPK, średnio co 4 minuty do PPK przystępuje trzech nowych pracowników. W największych firmach już ponad 8 na 10 pracowników należy do PPK.

Ile realnie zyskał więc uczestnik PPK do tej pory?

W biuletynie PPK przedstawiono kalkulację dla osoby zarabiającej 5300 zł (a później 7000 zł), która oszczędza w programie od grudnia 2019 roku. W zależności od funduszu jej stopa zwrotu wyniosła od 138% do 198%. W praktyce oznacza to, że na jej rachunku znajduje się obecnie od 11 380 zł do 16 420 zł więcej niż sama wpłaciła. Na tę kwotęłożyły się wpłaty pracodawcy oraz dopłaty od państwa, a wszystko to zostało pomnożone przez wyniki inwestycyjne funduszy.

Jeśli ktoś ma wątpliwości, to może skorzystać z wielu dostępnych kalkulatorów, które pokazują, jak zmieni się poziom oszczędności w zależności od wybranych opcji.

Warto w tym momencie zauważyć, że w przypadku PPK to właśnie wiek danego pracownika będzie miał zasadnicze znaczenie i wpływ na wysokość stopy zwrotu, ponieważ środki są inwestowane w Fundusze Zdefiniowanej Daty (FZD), które dopasowują poziom ryzyka do wieku uczestnika. Dla osoby w wieku 25 lat Fundusz Zdefiniowanej Daty (np. FZD 2060, FZD 2065) ma najbardziej



Lepiej oszczędzać w banku, w PPK, świnie skarbonce, a może w „skarpecie”?

agresywny profil inwestycyjny (większy udział akcji), co w długim terminie ma potencjał do osiągnięcia wyższej stopy zwrotu.

PPK po 12 miesiącach przyniesie więcej niż lokata bankowa

Oczywista różnica jest taka, że w przypadku lokaty bankowej po określonym terminie środki można wypłacić wraz z odsetkami pomniejszone o podatek bankowy. W przypadku PPK taka sytuacja nie jest możliwa, choć są pewne wyjątki dotyczące wypłaty części środków (o czym piszemy poniżej). Z drugiej strony zerwanie lokaty przed terminem nie jest korzystne.

Wracając do naszej oferty lokat bankowych (zakładanych po 15 listopada) to np. oprocentowanie na okres 3 miesięcy wynosi najczęściej od 3,5% do 5,3%, a na przykład w In-Banku oprocentowanie na 12 miesięcy wynosi 5,15%. Należy jednak zwrócić uwagę na odpowiednie wymagania stawiane przez różne banki (nowe środki, wymóg założenia konta osobistego itd.). Natomiast procentowa kolejna obniżka stóp procentowych wpłynie na wysokość oprocentowania lokat i kont oszczędnościowych.

W celu uproszczenia obliczeń zakładamy, że pensja wynosi 5000 zł brutto. Z tej kwoty pracownik odprowadza miesięcznie 2% brutto (100 zł), a pracodawca dokłada 1,5% wynagrodzenia brutto (75 zł). Są to podstawowe założenia, gdyż istnieje możliwość niewielkiego podniesienia tych procentów. Dodatkowo państwo dokłada 250 zł jako wpłatę powitalną i roczną dopłatę w wysokości 240 zł. Łączna wartość konta po roku wynie-

sie 2590 zł, a jeśli dołożymy średnią stopę zwrotu na poziomie 6% (ok. 155 zł), to po 12 miesiącach na koncie będzie znajdowało się około 2745 zł.

Stopa zwrotu może się nieznacznie różnić, biorąc pod uwagę wiek oszczędzającego. Jednak dodając do tego wpłaty państwa, to znacząco poprawia to stan konta PPK danego pracownika.

Sytuacja po 10 latach odkładania

PPK jest dodatkowym węzłem oszczędnościowym, który pozwala zebrać środki na okres emerytalny. Dlatego warto jeszcze sprawdzić, jak zmieni się wartość konta, zakładając, że osoba mając 25 zaczęła odkładać w PPK.

Przy założeniu 6% średniej stopy zwrotu i dodając wszystkie wpłaty państwa, to po 10 latach oszczędzania w PPK nasz 35-latek na rachunku będzie miał ponad 31 000 zł.

To pokazuje także, że PPK ma potencjał być ponaddwukrotnie bardziej efektywne niż oszczędzanie tej samej kwoty własnej na lokacie. Wynika to przede wszystkim z dopłat pracodawcy i państwa, które niemal podwajają kapitał wpłacony na start, zanim jeszcze włączy się efekt inwestycyjny.

PPK dobrym instrumentem wspierającym rynek kapitałowy

Warto dodać, że środki wpłacane na PPK są pośrednio inwestowane między innymi na rynku w akcje spółek notowanych na GPW w Warszawie czy w obligacje skarbowe. To oznacza, że rosnąca wartość środków gromadzonych w PPK będzie miała coraz większy wpływ także na rynek kapita-

łowy i całą gospodarkę. Zdaniem ekspertów sam mechanizm jest pozytywny, ale może warto rozważyć dodatkową opcję dla pracowników.

- To, co należałoby zrobić z PPK, to moim zdaniem zwiększyć limity wpłat. Obecne poziomy są zbyt niskie. Owszem, dla osób o niskich i średnich dochodach, z dopłatami państwa i pracodawcy, system ten daje bardzo wysokie stopy zwrotu, ale nominalnie te kwoty nie są duże. Ideą planów kapitałowych powinno być zgromadzenie jak największej sumy na przyszłość - powiedział „Strefie Biznesu” Piotr Szulec, prezes Skarbiec TFI.

Jego zdaniem mogłoby to stać się kołem zamachowym dla giełdy i całej gospodarki, gdyby do PPK płynęło więcej środków.

- Oczywiście możliwość częściowej wypłaty środków powinna pozostać - to w końcu pracownicze plany kapitałowe, które miały zachęcać Polaków do oszczędzania. Nikt nie mówił, że trzeba odkładać przez 30 lat. Chodziło o to, by nauczyć Polaków, jak to robić - odkładać tyle, ile mogą, a później ewentualnie podzielić środki na różne cele. Jeśli ktoś potrzebuje części teraz, może ją wypłacić, a resztę trzymać przez kolejne 20 lat - wyjaśnił Szulec.

Prezes uważa, że PPK to bardzo dobry program, który byłby jeszcze lepszy, gdyby podwyższono limit wpłat np. do 10% lub umożliwiono uczestnikom samodzielne dopłacanie własnych środków.

Środki z PPK po 60. roku życia

Uczestnik PPK sam podejmuje decyzję o formie i terminie wypłaty środków. Od wy-

branego przez niego wariantu zależą skutki podatkowe wypłaty.

Po 60. roku życia można skorzystać ze środków zgromadzonych w PPK, dokonując wypłaty 25% swoich oszczędności jednorazowo i 75% oszczędności w 120 miesięcznych ratach (można zdecydować się na większą liczbę rat).

Można też wypłacić 100% oszczędności w minimum 120 miesięcznych ratach. Obie te formy wypłaty są zwolnione z podatku od zysków kapitałowych (tzw. podatku Belki).

Należy jednak pamiętać, że jeśli uczestnik zdecyduje się na wypłatę 75% lub 100% środków w minimum 120 ratach, ale wysokość pierwszej raty - wyliczona przez podzielenie zgromadzonych oszczędności przez zadeklarowaną liczbę rat - będzie mniejsza niż 50 zł, środki zostaną wypłacone jednorazowo. Uczestnik PPK będzie wówczas zobowiązany do zapłaty podatku od zysków kapitałowych wypracowanych przez 75% środków.

Uczestnik PPK może także zdecydować o jednorazowej wypłacie wszystkich zgromadzonych oszczędności lub w dowolnej liczbie rat, mniejszej niż 120. W takim przypadku również będzie musiał zapłacić „podatek Belki”.

Wypłata środków z PPK po ukończeniu 60 lat. Co jeszcze warto wiedzieć?

Ustawodawca przewidział również i taki scenariusz, że po ukończeniu 60 lat uczestnik PPK może także dokonać wypłaty transferowej swoich oszczędności: do zakładu ubezpieczeń (z którym zawarł umowę, na podstawie której - po osiągnięciu 60. roku życia - nabydzie prawo do świadczenia okresowego lub rzeczowego) albo na rachunek lokaty terminowej.

Taki uczestnik PPK może także wnioskować o wypłatę środków w formie świadczenia małżeńskiego, jeżeli jego małżonek - na rzecz którego umowa o prowadzenie PPK została zawarta z tą samą instytucją finansową - również osiągnął 60. rok życia i małżonkowie wspólnie oświadczą, że chcą skorzystać z wypłaty świadczenia małżeńskiego.

W razie złożenia wniosku o wypłatę środków w formie świadczenia małżeńskiego instytucja finansowa otworzy wspólny rachunek PPK dla małżonków, zwany „rachunkiem małżeńskim”. Świadczenie małżeńskie jest wypła-

cane w minimum 120 miesięcznych ratach.

Środki można wypłacić wcześniej, ale...

Wypłata środków z PPK przed 60. rokiem życia jest możliwa, ale tylko w określonych sytuacjach, i będzie to wiązało się z ewentualnymi zobowiązaniami podatkowymi.

Przewidziano jednak dwie szczególne sytuacje umożliwiające wypłatę środków z PPK przed 60. rokiem życia bez obowiązku zapłaty zryczałtowanego podatku dochodowego. Tak jest w przypadku wypłaty do 25% środków (bez obowiązku zwrotu tych środków na rachunek PPK) w razie poważnego zachorowania uczestnika PPK, jego małżonka lub dziecka.

W przypadku wypłaty do 100% środków z rachunku PPK na pokrycie wkładu własnego w związku z zaciągnięciem kredytu hipotecznego np. na zakup mieszkania, jeśli zostaną one - w terminie określonym w umowie z instytucją finansową - zwrócone na rachunek PPK.

Wcześniejsza wypłata możliwa, ale już z podatkiem

Jak podaje portal mojppk.pl, uczestnik PPK może w dowolnym momencie wypłacić pieniądze zgromadzone na jego rachunku PPK - także przed ukończeniem 60. roku życia. Zwrot środków następuje na wniosek uczestnika, złożony wybranej instytucji finansowej. Pracownik otrzyma zgromadzone przez siebie oszczędności pomniejszone o:

- podatek od zysków kapitałowych;
- 30% środków pochodzących z wpłat pracodawcy - informacja o pobranych 30% zostanie zaewidencjonowana na koncie ubezpieczonego w ZUS jako jego składka na ubezpieczenie emerytalne, należąca za miesiąc, w którym została przekazana (wpłaty pracodawcy, które wpływały do PPK, były wcześniej zwolnione ze składek na ubezpieczenia społeczne);
- środki pochodzące z dopłat od państwa.

Każdy pracownik ma oczywiście wybór, czy pozostać w systemie PPK, czy zrezygnować z oszczędzania w nim. Gromadząc oszczędności do 60. roku życia, możemy zyskać jednak najwięcej, biorąc pod uwagę wpłaty uzyskiwane od pracodawcy, dopłaty od państwa oraz preferencje podatkowe. ©©

Zabezpiecz dach przed śniegiem, nim zrobi się niebezpiecznie

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Dach pokryty śniegiem pięknie się prezentuje - ale zalegający śnieg czy nagłe zsuwanie się całej pokrywy może stanowić poważne zagrożenie. Ograniczają je specjalne akcesoria dachowe.

W polskim porządku prawnym nie znajdziemy przepisu, który jednoznacznie nakazywałby montaż płotków czy śniegołapów na dachu - zwłaszcza w przypadku domów jednorodzinnych. Jednak właściciele i zarządcy nieruchomości mają obowiązek utrzymać budynek w stanie bezpiecznym i reagować w razie zagrożeń. Oznacza to, że jeśli zalegający śnieg lub sople stwarzają realne niebezpieczeństwo - wymagane jest odśnieżenie i usunięcie zagrożenia.

W praktyce brak zabezpieczeń może prowadzić do konieczności interwencji lub poniesienia odpowiedzialności, co sprawia, że montaż barier jest rozsądnym wyborem - jako środek zapobiegawczy.

Zgodnie ze standardami budowlanymi (normy odnośnie obciążenia śniegiem) dach powinien być projektowany z uwzględnieniem możliwych warunków zimowych. To projektant i inwestor decydują, czy do dachu dołączyć dodatkowe zabezpieczenia, takie jak bariery czy śniegołapy.

Śnieg na dachu to zagrożenie

Śnieg na dachu to duże obciążenie, a przez to może też być poważnym zagrożeniem.

Gwałtowne osuwanie się dużej masy śnieżnej lub oblodzonej pokrywy może spowodować uszkodzenie rynien, kominków dachowych, czy anten.

Zsuwający się śnieg to realne zagrożenie dla życia i zdrowia - zarówno domowników, jak i przechodniów czy zaparkowanych samochodów.

Nawisy śnieżne i lodowe obciążają konstrukcję dachu - w długiej perspektywie mogą przyspieszać zużycie więźby dachowej czy prowadzić do deformacji.

Dlatego, choć przepisy nie nakładają automatycznie obowiązku montażu takich barier, to ich posiadanie stanowi zabezpieczenie - zarówno dla domowników i sąsiadów, jak i dla stanu technicznego budynku.

Rodzaje zabezpieczeń

● Płotki przeciwnięgowe - to najbardziej popularne i powszechne zabezpieczenie. Mają formę niskiej, leżącej drabinki. Wykonane zwykle ze stali ocynkowanej (najczęściej z powłoką lakierniczą), montowane na specjalnych wspornikach, zamocowanych do konstrukcji dachu. Płotki zatrzymują zsuwający się śnieg i pozwalają mu topnieć stopniowo, bez gwałtownego osuwania. Na długich połaciach lub dachach o dużym nachyleniu często montuje się dwa rzędy płotków - przy okapie i powyżej (np. w połowie połaci), by zatrzymać większą masę śniegu

● Bale drewniane lub rury metalowe (systemy rurkowe) - alternatywa dla klasycznych płotków. Stosowane szczególnie przy dachach krytych blachą - rury stalowe, aluminiowe lub miedziane montowane na hakach lub specjalnych uchwytach. Są to solidne bariery - często stosowane w rejonach o dużych opadach śniegu. Można spotkać także bale drewniane, które pełnią taką samą funkcję, a dobrze pasują do domów w tradycyjnym stylu.

Wybór konkretnej bariery zależy od kilku czynników:

● Rodzaj pokrycia dachowego - dachówka ceramiczna, blachodachówka, blacha na rąbek, gont bitumiczny - różne pokrycia wymagają innych systemów mocowań.

● Kąt nachylenia dachu i długość połaci - im dach bardziej stromy i dłuższy, tym solidniejsze zabezpieczenie jest potrzebne (np. płotki + śniegołapy).

● Strefa klimatyczna i przewidywane opady śniegu - w rejonach o intensywnych opadach warto zastosować solidniejsze i bardziej rozbudowane systemy (rury stalowe, podwójne bariery).

● Mocowanie do konstrukcji - bariery muszą być zamontowane w elementach konstrukcyjnych dachu (np. murłata, łatowanie), by przenosiły ciężar śniegu na konstrukcję, a nie tylko na pokrycie.

Coraz częściej producenci oferują dachówki z fabrycznie wbudowanymi zaczepami - do których montuje się uchwyty płotków czy haków. To ułatwia montaż barier, zwłaszcza przy renowacji lub przy adaptacji dachu, na którym wcześniej ich nie było.

Zarówno bariery przeciwnięgowe, jak i rozbijające śniegu zwykle są oferowane w kilku kolorach, które można dopasować do barwy pokrycia dachu. Dzięki temu nie „psują” estetyki dachu, bo niemal zlewają się z pokryciem.

Jak dobrać odpowiedni system

Wybór konkretnej bariery zależy od kilku czynników:

● Rodzaj pokrycia dachowego - dachówka ceramiczna, blachodachówka, blacha na rąbek, gont bitumiczny - różne pokrycia wymagają innych systemów mocowań.

● Kąt nachylenia dachu i długość połaci - im dach bardziej stromy i dłuższy, tym solidniejsze zabezpieczenie jest potrzebne (np. płotki + śniegołapy).

● Strefa klimatyczna i przewidywane opady śniegu - w rejonach o intensywnych opadach warto zastosować solidniejsze i bardziej rozbudowane systemy (rury stalowe, podwójne bariery).

● Mocowanie do konstrukcji - bariery muszą być zamontowane w elementach konstrukcyjnych dachu (np. murłata, łatowanie), by przenosiły ciężar śniegu na konstrukcję, a nie tylko na pokrycie.

Montaż nie tylko przy budowie

Bariery można zamontować na etapie budowy dachu - to najbardziej komfortowe i często najbardziej estetyczne rozwiązanie. Jeśli dom już stoi, barierę można dołożyć później - choć niekiedy wymaga to miejscowego zdjęcia fragmentu pokrycia (np. dachówek) i przykręcenia uchwytów do konstrukcji (łat, krokwi). Montaż zależy od specyfiki dachu i zalet producenta systemu.

REKLAMA 0011445453

Spółdzielnia Rolnik w Łasku, ul. Kościuszki 10, tel. 694 935 007,

sprzeda w drodze przetargu ofertowego działkę wraz z zabudową położoną w Okupie Wielkim, ul. Sieradzka, 98-100 Łask. Działka 243/5 o pow. 0,1523 ha. Budynek mieszkalno-usługowy 271 m². Działka wraz z budynkiem jest w użytkowaniu wieczystym. Atrakcyjna lokalizacja przy trasie T-14 Łódź-Sieradz.

Cena wywoławcza **500 tys. złotych**. Wadium w wysokości 50 tys. złotych należy wpłacić na konto Spółdzielni Bank Pekao SA/o Łask **67 1240 3288 1111 0000 2807 7118**.

Oferty wraz z dowodem wpłaty wadium należy złożyć w terminie do dnia 15.12.2025 r. w zarządzie Spółdzielni. Komisyjne rozpatrzenie ofert w dniu **16.12.2025 r. o godz. 10.00**.

Wyloniony w przetargu nabywca, który przystąpił do zawarcia umowy notarialnej, traci na rzecz sprzedającego wpłacone wadium. Oferty bez wpłaconego wadium nie będą rozpatrywane.

REKLAMA 0011447482

Województwo Łódzkie – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi, al. Piłsudskiego 12, 90-051 Łódź,

ogłasza pierwszy publiczny przetarg pisemny na:

„Sprzedaż ciągnika rolniczego marki Farmer z ładowaczem czołowym i łyżką, nr rejestracyjny EL 925A, rok produkcji 2008, pojemność 4752 cm³, nr identyfikacyjny pojazdu 10244C100673, przebieg 1 750 mtg”. Ciągnik rolniczy posiada badanie techniczne ważne do 26.05.2027 r., miejsce garażowania – Obwód Drogowy w Przedborzu, ul. Spacerowa 4, 97-570 Przedbórz.

Cena wywoławcza brutto **46 208,00 zł**

Wadium: 10% ceny wywoławczej w kwocie: **4 620,80 zł**

należy wnieść na rachunek bankowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Łodzi o numerze: Bank Pekao S.A. O/Łódź 40 1240 3073 1111 0010 0335 6288

do dnia **29.12.2025 r. do godz. 10.00**.

Dokumenty przetargowe można odebrać w siedzibie Rejonu Dróg Wojewódzkich w Belchatowie, ul. Lipowa 67A, na stronie internetowej www.zdw.lodz.pl w zakładce „Ogłoszenia o sprzedaży”.

Oferty należy składać w siedzibie RDW w Belchatowie, ul. Lipowa 67A, 97-400 Belchatów, do dnia **29.12.2025 r. do godz. 10.00**. Otwarcie ofert dnia **29.12.2025 r. o godz. 10.15**.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

REKLAMA

Burmistrz Łasku informuje,

iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Łasku przy ul. Warszawskiej 14 wywieszony jest **wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, poł. w Łasku (obręb 12) oraz do oddania w użyczenie na Placu 11 Listopada 1 i 7 (obręb 14)**. Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni, to jest do dnia **30.12.2025 r.** Wszelkie informacje dot. ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Łasku przy ul. Warszawskiej 14, II piętro, pok. 40 i 54 lub telefonicznie pod nr 43 676-83-40 lub 43 676-83-54.

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA OZORKOWA

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ozorkowie, przy ul. Wigury 1 – na tablicy ogłoszeń na I piętrze oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Ozorkowie zamieszczone zostały Zarządzenia nr 166/2025 oraz 167/2025 z dnia 5 grudnia 2025 r. w sprawie ustalenia wykazów nieruchomości przeznaczonych do zamiany. Termin złożenia wniosków przez osoby uprawnione na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami upływa w dniu 21 stycznia 2026 r.

REKLAMA

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Władysława Jagiełły w Łodzi ul. Łagiewnicka 118

ZAPRASZA DO ZŁOŻENIA OFERT PRZETARGOWYCH DO ROBÓT W ZASOBACH SPÓŁDZIELNI W ROKU 2026

Oferta powinna zawierać: stawki składników cenotwórczych do kosztorysowania robót, R-g, Kp, Kz, Z, wypis z CEIDG lub KRS, oświadczenia o niezaleganiu z opłatami ZUS i US, kopie polisy ubezpieczeniowej OC i referencje z ostatnich 4 lat. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać na poszczególne branże, wymienione poniżej, w sekretariacie Spółdzielni na I piętrze w terminie do **16.12.2025 r. godz. 15.00**.

- Roboty budowlane
- Roboty dekarские
- Roboty drogowe
- Roboty elektryczne
- Wymiana dźwigów osobowych
- Roboty instalacyjno-sanitarne
- Wymiana wodomierzy z odczytem radiowym
- Przeglądy kominiarskie z obsługą programu iMieszkaniem, ze stawkami ryczałtowymi za przegląd jednego lokalu mieszkalnego i pojedynczego pomieszczenia lokalu użytkowego.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, prowadzenia negocjacji z oferentami oraz odstąpienia od złożonych ofert bez podania przyczyn.

REKLAMA

DYREKTOR

MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W KOLUSZKACH

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Miejskiego Ośrodka Kultury w Koluszkach, ul. 3 Maja 2, 95-040 Koluszki **od dnia 9.12.2025 r. do dnia 30.12.2025 r., wywieszony jest wykaz o przeznaczeniu w drodze bezprzetargowej do najmu lokalu o pow. użyt. 9,00 m², znajdującego się w budynku administracyjno-biurowym położonym w mieście Koluszki, obręb 4, przy ul. 3 Maja 2, na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym 558 o pow. 623 m², posiadającej urządzoną księgę wieczystą nr LD1B/00029344/5.**

Wykaz jak wyżej zamieszczony jest również na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Koluszkach - www.mok.koluszki.pl oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <https://mokkoluszki.bip.wikom.pl/>.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Miejskiego Ośrodka Kultury w Koluszkach, ul. 3 Maja 2, 95-040 Koluszki; tel.: (0-44) 714-58-80.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska, m.sliwinska@dziennik.lodz.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

ŁÓDŹ, ul. Kolumny 6/36, tel. 502 499 119, **C.H. Nowa Górna (Carrefour)**

REKLAMA

0011448062

Burmistrz Rzgowa
informuje,

że na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 roku poz. 1145 z późn. zm.) w dniu 9.12.2025 r. na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Rzgowie, plac 500-lecia 22, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Rzgowie www.bip.rzgow.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia. Wykaz został zamieszczony na okres 21 dni. Informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Rzgowie, Plac 500-lecia 22, pok. 5, tel. 42 214 11 42

REKLAMA

0011447647



Belchatowska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Belchatowie,
ul. Okrzei 45 (strona internetowa www.bsm.pl)
ogłasza

pisemny przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych
– **Remont dachu w budynku mieszkalnym wielorodzinnym**
zlokalizowanym w Belchatowie na os. Okrzei bl. 1 – seg. B.”

Okres realizacji – **do 31.07.2026 r.**
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 30.12.2025 r. do godz. 15⁰⁰ w pokoju nr 20.
Termin otwarcia ofert dnia 8.01.2026 r. godz. 10⁴⁵ w siedzibie Zamawiającego, w pokoju nr 9.
Należy wnieść wadium w wysokości – 5.000,00 zł na konto bankowe nr 59 1020 3958 0000 9102 0014 5565.
Specyfikacja Warunków Zamówienia do przetargu została zamieszczona na stronie internetowej www.bsm.pl. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 44 635 03 40 wew. 118, 44 635 03 44, e-mail poczta@bsm.pl.

Dodatkowe informacje przetargowe:
1. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
2. Postępowanie przetargowe przeprowadzone jest na zasadach i warunkach określonych w „Regulaminie przetargu na roboty budowlane, dostawy i usługi w BSM”.

AUTOREKLAMA



REKLAMA

0011446393

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZAGRODNIKI”
94-041 ŁÓDŹ, ul. Marusarzówny 2
zaprasza do składania ofert na wykonanie nw. prac w zasobach Spółdzielni w 2026 roku.

1. Usługi alpinistyczne: punktowe naprawy ocieplonych elewacji budynków, prace montażowe, naprawa pojedynczych balkonów, zabezpieczenie budynków przed ptakami itp.

2. Roboty ogólnobudowlane: remont loggii, malowanie klatek schodowych, wymiana okien piwnicznych.

3. Hydroizolacja powierzchni dachowych wraz z wymianą wyłazów dachowych - typu „kominiarczyk”.

4. Roboty instalacyjne gazowe: wyprowadzenie zaworów kulowych gazowych podpionowych do ciągów komunikacyjnych w piwnicach.

5. Roboty instalacyjne elektryczne: wymiana pionów wewnętrznych linii zasilających (WLZ) wraz z tablicami mieszkaniowymi oraz zabezpieczeniami w tablicach głównych.

6. Roboty drogowe: drogi, parkingi, chodniki, opaski wokół bloków itp.

7. Roboty instalacyjne sanitarne: modernizacja przyłącza kanalizacyjnego wraz z budową studni rewizyjnej, wymiana pionów kanalizacji deszczowej, wymiana zaworów podpionowych zw/cw/cyrk, wymiana układów stabilizacji ciśnienia w węzłach ciepłych.

8. Czyszczenie, inspekcja kamerą specjalistyczną oraz naprawa pionów, poziomów kanalizacji sanitarnej oraz przykanalików.

9. Legalizacja / wymiana liczników ciepła w budynkach mieszkalnych w zasobach SM „Zagrodniki”

10. Wymiana czapek kominów dachowych wentylacyjnych na nasadę kominową „turbowent” wraz z dociepleniem podstawy wywietrznika.

11. Przegląd roczny budynków będących w zasobach Spółdzielni, zgodnie z art. 62 ust. 1 pkt. 1 ustawy Prawo budowlane.

12. Przegląd okresowy przewodów wentylacyjnych w budynkach znajdujących się w zasobach Spółdzielni zgodnie z wytycznymi G.U.N.B. oraz ustawą Prawo budowlane.

13. Przeglądy roczne placów zabaw będących w zasobach SM „Zagrodniki”.

14. Usługa kominiarska polegająca na ustaleniu przyczyny braku ciągu w przewodach wentylacyjnych oraz ich udrożnienie.

15. Usługi pogotowia dekarckiego.

16. Usługi projektowe w zakresie remontów loggii, robót drogowych, robót instalacji sanitarnych oraz w zakresie wykonywania opinii i ekspertyz technicznych elementów konstrukcji budynków.

17. Montaż i serwis instalacji cctv (monitoring) na terenie osiedla SM „Zagrodniki”.

18. Usługi porządkowe w ramach zastępstw gospodarzy domów przebywających na urloпах bądź zwolnieniach lekarskich / pogotowie porządkowe./

19. Mycie pojemników na odpady komunalne.

20. Usługi w zakresie dezynfekcji, dezynsekcji i deratyzacji.

21. Wymiana rur zspowych azbestowo-cementowych na stalowe

22. Dostawa i montaż pojemników półpodziemnych wraz z wykonaniem nawierzchni z kostki.

23. Serwis pojemników półpodziemnych - czyszczenie pojemników półpodziemnych, mycie wkładów workowych oraz wypompowywanie nieczystości z pojemnika.

24. Usługi transportowe:
- dostarczanie piasku, wywóz elektrośmieci, odpadów poremontowych, liści oraz gałęzi - samochod ciężarowy, transport materiałów budowlanych - samochód dostawczy.

25. Usługi odśnieżania dróg wewnątrzosiedlowych SM „Zagrodniki”.

26. Usługi w zakresie pielęgnacji zieleni na terenie osiedla (wycinki i przesiwienienia drzew).

27. Usługa koszenia terenów zielonych będących w zasobach Spółdzielni.

28. Wykonywanie operatów szacunkowych dla nieruchomości.

29. Wykonywanie świadectw energetycznych.

30. Wykonywanie ekspertyz omitologicznych dla budynków mieszkalnych będących w zasobach SM „Zagrodniki”.

31. Usługa montażu skrynek legowych na budynkach będących w zasobach SM „Zagrodniki”.

32. Modernizacja placów zabaw na terenie osiedla SM „Zagrodniki”.

Oferty winny zawierać kalkulację kosztów na jednostkę obmiarową, stawkę roboczogodziny i pozostałe składniki cenotwórcze oraz informacje o firmie:

- zaświadczenie o działalności gospodarczej
- zaświadczenie z ZUS i Urzędu Skarbowego o niezaleganiu z opłatami
- Polisa Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej
- kserokopie zaświadczeń kwalifikacyjnych
- referencje z prac wykonywanych w ciągu ostatnich 3 lat w budynkach wielorodzinnych i informację o wartości tych prac
- informację o udzielanej gwarancji
- informację o stosowanych technologiach, licencjach i wytwórniach materiałów /dołączyć w ofertach robót budowlanych i innych/

Prosimy o kontakt mailowy: techniczny@smzagrodniki.pl w celu otrzymania dodatkowych informacji w zakresie rodzaju robót, dla których będą składane oferty.
Oferty odrębne dla każdego rodzaju robót w zamkniętych kopertach z napisem „Oferty na roboty w 2026 roku” – należy składać w Sekretariacie Spółdzielni do dnia **9.01.2026 r.** Wykonawcy, których oferty zostaną przyjęte, będą powiadomieni i zaproszeni do negocjacji. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odstąpienia od wyboru bez podania przyczyn.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autokup
wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie,
604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę.
Najlepsze ceny!! Zadzwoń
i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn
rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa,
42-658-86-44

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki,
42-678-60-49, 602-691-580

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

0011242694



INSTALACYJNE

12H Dobry Hydraulik, 666-744-277

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie,
Rozbiórki, koparki, podnośnik,
502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie,
hydrosiew, karczowanie działek,
502-061-012, 513-149-330

PRZEPROWADZKI

H 24/ 40zł, rozbiórki, 518-121-909

Rutkowski przeprowadzki,
501-781-201

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz
600539790

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego Gminy Stryków

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm) oraz art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Strykowie uchwały Nr IV/24/2024 z dnia 27 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Stryków.**

Granice obszaru objętego opracowaniem planu ogólnego Gminy Stryków są granice administracyjne gminy Stryków. Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego Gminy Stryków w terminie **do dnia 16 stycznia 2026 r.** Wnioski do projektu planu ogólnego należy składać do Burmistrza Strykowa na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, przesłanym pocztą lub doręczonym osobiście do siedziby Urzędu Miejskiego w Strykowie, ul. Kościuszki 27, 95-010 Stryków, lub w postaci elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: strykow@strykow.pl albo za pomocą platformy ePUAP. Wnioski należy składać na formularzu (zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego – Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Formularz wniosku dostępny jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strykowie w zakładce Sposoby załatwiania spraw i wzory wniosków (<https://bip-api.strykow.pl/api/attachments/11181>).

Składający wniosek do projektu planu ogólnego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Równocześnie, na mocy art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko sporządzania planu ogólnego w terminie do dnia **16 stycznia 2026 r.**, na zasadach określonych powyżej.

Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie w godzinach pracy Urzędu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosku jest Burmistrza Strykowa. Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Publiczne ogłoszenie nastąpi 9 grudnia 2025 r.

Burmistrz Strykowa
Piotr Słezak

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych:

- Dane osobowe podawane są w celu składania wniosków do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane do archiwum w Urzędzie Miejskiego w Strykowie jako dokumenty kategorii „A”, zgodnie z przepisami dot. archiwizacji dokumentów.
- Administratorem podanych danych osobowych jest Burmistrz Strykowa, z siedzibą: ul. Kościuszki 27, 95-010 Stryków.
- Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy, niepodanie danych osobowych skutkuje pozostawieniem wniosku bez rozpoznania.
- Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
- Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
- Podstawę prawną przetwarzania danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.).
- Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw wobec przetwarzania podanych danych osobowych, z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek.
- Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych w Urzędzie Miejskim w Strykowie: e-mail: strykow@strykow.pl.

eprasa.pl 6d87a723f9

Kochani, nie mam faceta. Jakbym miała faceta, to bym się chwaliła nową relacją

Joanna Krupa na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 189

Jacek Kopczyński nie szczędził czułości

Po rozstaniu z Patrycją Markowską aktor związał się z autorką erotyków Klaudią Kardas. Związek nie przetrwał jednak próby czasu. Teraz ma nową partnerkę – blondynkę o imieniu Agnieszka. Ostatnio para pojawiła się razem na jubileuszu „M jak miłość”, gdzie Kopczyński występuje. Na ścianie zakochani nie szczędzili sobie czułości.



Samarytanin Polsat, 20:00

Pewien bohater strzegł bezpieczeństwa w mieście, jednak zniknął ponad 20 lat temu w wyniku tragicznego wydarzenia. Trzynastoletni Sam postanawia odkryć, czy mityczna postać wciąż żyje i czy może zapobiec kolejnej tragedii w okolicy.

Kret

Kino Polska, 20:00

Trwa proces sprawców pacyfikacji strajku w czasie stanu wojennego. Pojawia się informacja, że SB miała informatora w Komitecie strajkowym. Syn górnik podejrzany o bycie agentem podejmuje śledztwo.

Witajcie w dżungli

Super Polsat, 21:00

Dwayne „The Rock” Johnson, jako człowiek do specjalnych poruczeń, rusza do amazońskiej puszczy szukać zaginionego syna mafiosa. Zadanie jest trudniejsze, niż się wydawało – także dlatego, że poszukiwany wcale nie chce wracać...

Chirurdzy: kwestia życia i śmierci

BBC Earth, 22:55

Drugi sezon. Filmowane z bliska operacje są dla lekarzy ogromnym zawodowym wyzwaniem, a dla pacjentów – ostatnią szansą na życie. Jedną z bohaterek serialu jest Margaret czekająca na operację usunięcia guza z tkanek błony mózgu. Drugą – 30-letnia Katie, matka trójki dzieci, u której kardiochirurg przeprowadza przeszczep serca.

Izabela Janachowska spłatała synowi psikusa

Celebrytka zorganizowała dla syna zabawę – codziennie szukając elfa fundującego im w domu psoty. Ostatnio w imieniu poszukiwanego gościa wypełniła sedes płatkami śniadaniowymi. „Nie mogłem znaleźć miski” – napisała na karteczce. Efektem zabawy Izabela pochwaliła się na Instagramie. Uwiecniła też reakcję swojej pociechy, ale trudno stwierdzić, czy Chris był zadowolony. Chłopiec zaczął wybierać wyspane do toalety płatki, a potem poprosił mamę, żeby kupiła mu nowe opakowanie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

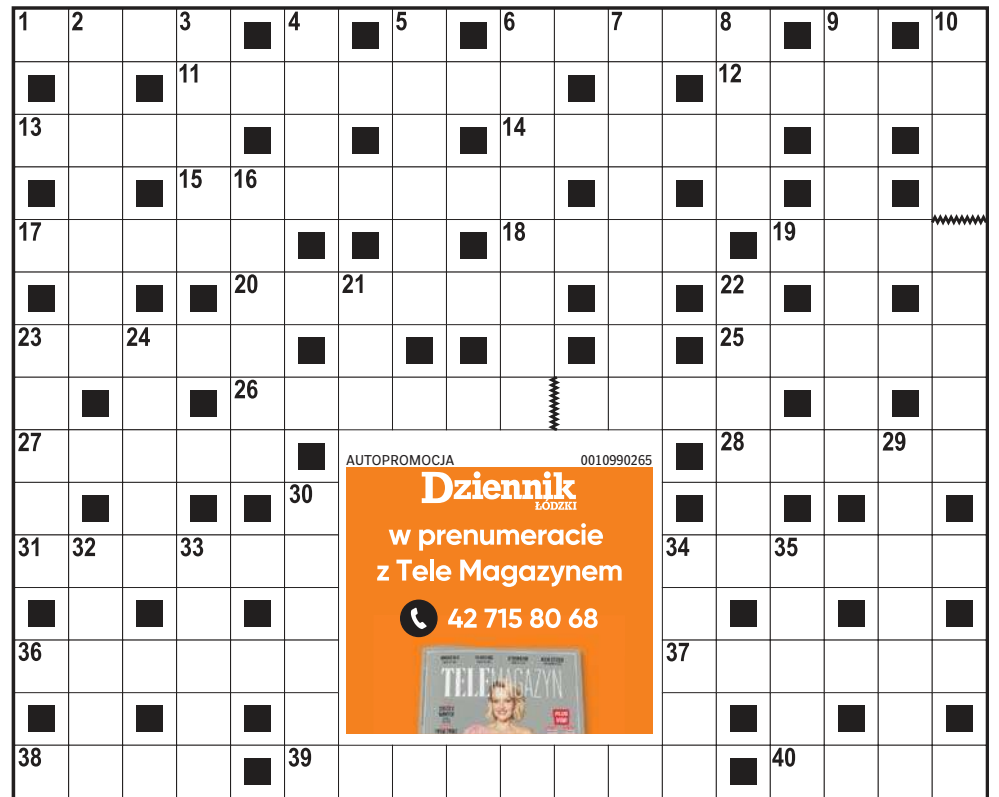


Poziomo:

- 1) papuga popielata z Afryki,
- 6) np. Nike z Samotraki,
- 11) ... Bulls, drużyna z NBA,
- 12) John, filmowy komandos,
- 13) lichy, bezwartościowy obraz,
- 14) taniec z karnawału w Rio de Janeiro,
- 15) długi nóż obosieczny używany przez Turków,
- 17) Orlando, aktor z filmu „Władca Pierścieni”,
- 18) atmosfera danego miejsca,
- 19) jeden u dromadera,
- 20) ozdobne drzewo parkowe,
- 23) świtezianka nad stawem,
- 25) zastępowała żołnierzowi skarpetę,
- 26) największe miasto stanu Arkansas,
- 27) szumiała na gór szczyście,
- 28) Ateneum w naszej stolicy,
- 31) prymitywny, drewniany but,
- 34) np. „Czekając na Godota”,
- 36) krótki płaszcz męski o wojskowym kroju,
- 37) okolica z dala od szlaków,
- 38) rechocze w stawie,
- 39) kobieta na parkiecie, dancerka,
- 40) rodzaj sieci rybackiej.

Pionowo:

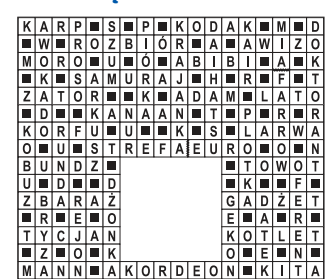
- 2) powieść Bolesława Prusa,
- 3) kamyk w pierścionku,
- 4) Danuta, wykonawczyni piosenki „Gdzie ci mężczyźni”,
- 5) drobny przedmiot reklamowy z logo firmy,
- 6) jakie ..., takie spanie,
- 7) narodowe nakrycie meksykańskiej głowy,



- 8) niemiecki tytuł arystokratyczny,
- 9) otwór strzelniczy w umocnieniu,
- 10) premier Wielkiej Brytanii w latach 1997-2007,
- 16) gatunek afrykańskiej antylopy,
- 21) część sztuki teatralnej,
- 22) „... Dolittle”, amerykański film familijny,

- 23) największa mała Nowego Świata,
- 24) film z rolą Roberta Redforda,
- 29) płaz ogoniasty, tryton,
- 30) baśniowy duszek domowy,
- 32) tłum ludzi, rzesza,
- 33) warzywo na amerykańskie Zaduszki,
- 34) powieść paraboliczna Alberta Camusa,
- 36) termin z tresury owczarka.

ROZWIĄZANIE NR 188



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia będzie sprzyjać odważnym krokom i decyzjom. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufała intuicji i ruszyć naprzód bez lęku.

Ryby (19.02 - 20.03)

Czeka Cię wyjątkowo udany dzień. Horoskop na dziś zapowiada, że wszystko, za co się weźmiesz, zrealizujesz sprawnie i na czas.

Baran (21.03 - 19.04)

Cechować Cię będzie wyjątkowe przywiązywanie wagi do szczegółów. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że nie wszystkim to się spodoba.

Byk (20.04 - 20.05)

Poczujesz ciepło bliskich osób. Horoskop dzienny wróży, że okazana wrażliwość otworzy drzwi do głębszych relacji oraz spokoju.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Rozbłyśniesz pewnością siebie. Horoskop na dziś radzi wykorzystać swój magnetyzm, by zdobyć to, co od dawna planujesz.

Rak (22.06 - 22.07)

Odnajdziesz klarowność. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że drobne porządki w myślach i domu przyniosą ulgę i nowe cele.

Lew (23.07 - 22.08)

Zaufaj dzisiaj swojej intuicji. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że poprowadzi Cię ona w dobrym kierunku. Dostarczy Ci to satysfakcji.

Panna (23.08 - 22.09)

Odkryjesz w sobie ukryte pokłady siły i energii. Horoskop na dziś wróży, że odwaga w szczerości przyniesie Ci zaskakujące wsparcie.

Waga (23.09 - 22.10)

Poczujesz wolność. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie mówi, że spontaniczne decyzje otworzą nowe ścieżki i wniosą świeżą radość...

Skorpion (23.10 - 21.11)

Ruszysz wytrwale naprzód. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że konsekwencja pozwoli Ci osiągnąć cel szybciej, niż myślisz.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Zainspirujesz innych ludzi do działania. Horoskop na dziś mówi, że Twoja kreatywność przełamie rutynę i przyciągnie życzliwe osoby.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Zanurzysz się w marzeniach. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że intuicja podpowie Ci właściwy kierunek i przyniesie ukojenie.

ŁKS Łódź nie poszedł w ślady Zawiszy i tylko zremisował z Wisłą

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **ŁKS Łódź zremisował w ostatnim w tym roku meczu o pierwszoligowe punkty z liderem tabeli Wisłą Kraków 1:1 (1:0).**

Zważywszy, że kilka dni wcześniej trzecioligowy Zawisza Bydgoszcz rozbił „Białą Gwiazdę” w Pucharze Polski aż 4:1 (1:1) nie należy tego poczytywać jak jakiś wielki wyczyn. Punkt daje jednak łodzianom nadzieję na udaną wiosną, bo przecież do szóstego w tabeli Ruchu Chorzów tracą zaledwie cztery punkty. Miejsce szóste, przypominamy, daje prawo gry w barażach o ekstraklasę. Od wicelidera Grodziska Mazowieckiego mają mniej o osiem punktów. ©©

ILIGA
Wyniki meczów 19. kolejki (druga runda wiosennej i ostatnia w roku 2025): GKS Tychy - Polonia Warszawa 1:1 (0:1), Miedź Legnica - Odra Opole 2:1 (1:0), Pogon Grodzisk Mazowiecki - Puszcza Niepolomice 1:1 (0:0), Pogon Siedlce - Wieczysta Kraków 0:2 (0:0), ŁKS Łódź



Mateusz Wysokiński (biała koszulka) z ŁKS Łódź zaliczył w rundzie jesiennej 18 meczów o pierwszoligowe punkty, ale gola nie zdołał strzelić

- Wisła Kraków 1:1 (1:0), Górnik Łęczna - Ruch Chorzów 0:1 (0:1), Polonia Bytom - Chrobry Głogów 2:0 (2:0), Stal Mielec - Znicz Pruszków 1:2 (0:1). Poniedziałkowy (8 grudnia) zakończył się po zamknięciu tego wydania „Dziennika Łódzkiego”. Pierwsza wiosenna kolejka ma być rozegrana w weekend 7-8 lutego. ŁKS czeka wówczas wyjazdowy pojedynek z Polonią Bytom. Pierwsze spotkanie tych drużyn łodzianie wygrali 5:0 (1:0).

Klasyfikacja skutecznych: 1. Angel Rodado (Wisła Kraków) - 17 goli, 2. Rafał Adamki (Pogon Grodzisk) - 11, 3. Daniel Stancik (Miedź Legnica), Łukasz Zjawirski (Polonia Warszawa) - po 10.

1. Wisła Kraków	19	43	48-15
2. Polonia Bytom	19	34	33-21
3. Pogon Grodzisk Mazow.	19	33	37-27
4. Chrobry Głogów	19	31	26-18
5. Wieczysta Kraków	19	30	40-29
6. Ruch Chorzów	19	30	29-26
=====			
7. Polonia Warszawa	19	30	29-27
8. Stal Rzeszów	18	30	29-28
9. Miedź Legnica	19	30	35-36
10. Śląsk Wrocław	18	29	33-30
11. ŁKS Łódź	19	26	28-29
12. Pogon Siedlce	19	22	21-21
13. Odra Opole	19	22	19-23
14. Puszcza Niepolomice	19	19	20-24
15. Znicz Pruszków	19	17	21-41
16. GKS Tychy	19	13	25-43
17. Stal Mielec	19	13	21-42
18. Górnik Łęczna	18	11	22-38

Skry Bełchatów pokonała Barkom-Kaźany Lwów

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

SIATKÓWKA. Nie było niespodzianki w meczu 10. kolejki Plus Ligi, rozegranym w Bełchatowie. Skra pokonała Barkom-Kaźany Lwów w czterech setach.

Drużyna trenera Krzysztofa Stelmacha triumfowała 3:1, choć goście z Ukrainy w trzeciej i czwartej partii zawiesili bełchatowianom poprzeczkę wysoko. Najskuteczniejszym graczem Skry był tym razem Antoine Pothron - 19 punktów. On też wygrany został MVP tego pojedynku. Daniel Chitigol - 17, Arkadiusz Ża-

kieta - 16, Bartłomiej Lemański - 11. W czwartek (11 grudnia) bełchatowianie zmierzą się w Gdańsku z Treflem (17.30). ©©
PGE GIEK Skra Bełchatów - Barkom-Kaźany Lwów 3:1 (25:16, 25:19, 23:25, 28:26).

PLUSLIGA
Wyniki pozostałych meczów 10. kolejki: ChKS Chelm - Energa Trefl Gdańsk 0:3, Aluron CMC Warta Zawiercie - Ślepsk Malow Suwałki 3:0, Hemarol Politechnika Częstochowska - PGE Projekt Warszawa 0:3, Jastrzębski Węgiel - Asseco Resovia 3:0, Bogdanka LUK Lublin - Indykpol AZS Olsztyn 3:0, ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Cuprum Stilon Gorzów 3:1. Liderem tabeli jest Aluron Warta (27), przed Bogdanką LUK Lublin (25), Skrą Bełchatów (24), Projektem Warszawa (22), Indykpołem Olsztyn (22).



MVP zawodów Antoine Pothron oraz wielunianka Bogna Kanicka - sekretarz niedzielnego pojedynku

Grudzień futsalem stoi. Wielki dzień małych Godynic. Ławeczkowcy przywitali sezon 11 golami.

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

FUTSAL. Godynice w powiecie sieradzkim, to wieś licząca około 150 mieszkańców. W turnieju o Puchar Prezydenta Sieradza drużyna o nazwie Academy Football Godynice rocznik 2016 nie miała sobie równych.

Zawody o Puchar Prezydenta Sieradza Pawła Osiewały rozegrano w niedzielne popołudnie w hali sportowej Zespołu Szkół Katolickich przy Krakowskim Przedmieściu 123 A. Do rywalizacji stanęło 10 ekip, a w finale podopieczni trenera Dawida Przekaza pokonali Stowarzyszenie WKS Wieluń 5:1. Oba zespoły awansowały do Turnieju o Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego, który odbędzie się w najbliższą sobotę w łódzkiej Atlas Arenie. W półfinale drużyna z Godynic wygrała z MKS Zduńska Wola 5:1, natomiast wielunianie wygrali z Progresem Zduńska Wola 5:2. Królem strzelców został Franciszek Ługowski z Godynic - 7 goli. Najlepszym zawodnikiem Filip Baniak z Wielunia, a najlepszym bram-



Marcin Kobierski strzelał gole dla Warty Sieradz, teraz zamierza wprowadzić Ławeczkowców do II ligi futsalu

karzem Szymon Karbowski z mistrzowskiego zespołu.
Godynice: Szymon Karbowski, Franciszek Ługowski, Mikołaj Kujawski, Szymon Goździewicz, Piotr Kochanek, Dawid Sowijak, Franciszek Miga, Jan Spychalski, Miłosz Pędziwiatr. Trener: Dawid Przekaz.
Stowarzyszenie WKS Wieluń: Mikołaj Gajda, Aleksander Nicota, Filip Placzek, Olaf Oleszczyk, Filip Baniak, Fabian Czyż, Igor Zajac, Alan Michniewicz, Miłosz Majtyka, Antoni Kędzia. Trener: Bartosz Szymicki. Z kolei w piotrkowskiej Hali Relax rozegrano w Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Prezydenta Piotrkowa Trybunalskiego Ju-



To był wielki dzień małych Godynic. Drużyna rocznika 2016 zdobyła Puchar Prezydenta Sieradza

Królem strzelców został Fabian Guzy (Skalnik Sulejów), najlepszym zawodnikiem Kacper Kondejewski (Stal Niewiadów), a najlepszym bramkarzem Jan Duda (RKS Radomsko).
Stal: Kacper Seliga, Kacper Kondejewski, Kacper Klosek, Fabian Ruta, Franek Namysłowski, Dominik Kamel-ski. Opiekunami drużyny byli: Zbigniew Wiśniewski i Tomasz Seliga.
Halowy Turniej o Puchar Prezydenta Skierniewic Krzysztofa Jążdżyka, w którym rywalizowało dziesięć zespołów rocz-

wodnikiem Stanisław Mroczek z Widoku, a królem strzelców jego kolega z zespołu Bartosz Heleniak. ©©

III LIGA FUTSALU
Wydarzeniem drugiej kolejki był mecz w Sieradzu. Ławeczkowcy, po dwóch latach gry w Warcie, zadebiutowali we własnym mieście i to w wielkim stylu. Pokonali bowiem Futsal Bingo Bełchatów aż 11:4. Warto dodać, że zmagania piłkarzy obejrzało około 300 osób. W zespole z Sieradza występują między innymi znani z drużyn ligowych oraz trzecioligowych boisk trawiastych Wiktor Płaneta, Marcin Kobierski oraz Łukasz Mitek.
2. kolejka: KAS Konstantynów - GKS Stalton Bedno 2:5, KS Stefan Łączyński Łowicz - Futsal Team Parzęczew 4:2, Ławeczkowcy Sieradz - Bingo Futsal 11:4. Pauza: Tartak Futsal Opoczno. Na 13 grudnia (sobota) zaplanowano mecze: Ławeczkowcy - Stalton Bedno, Bingo Futsal Bełchatów - Tartak Opoczno, Futsal Team Parzęczew - KAS Konstantynów. Pauza: Stefan Łączyński Łowicz.

1. Stefan Łączyński Łowicz	2	6	14-7
2. Stalton Futsal Bedno	2	6	12-7
3. Ławeczkowcy Sieradz	1	3	11-4
4. Futsal Team Parzęczew	2	3	7-6
5. Tartak Futsal Opoczno	1	0	2-5
6. KAS Konstantynów	2	0	7-5
7. Bingo Futsal Bełchatów	2	0	9-18

Co Widzew musi zmienić? – wskazuje Krzysztof Kamiński

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Piłkarz Wielkiego Widzewa Krzysztof Kamiński wskazał pozycje, na których trzeba dokonać wzmacnień, by drużyna Igora Jovicevicia grała lepiej.

Krzysztof Kamiński, bohater pamiętnych meczów Widzewa z Liverpooliem i Juventusem, twierdzi, że dzisiejszej drużynie Widzewa potrzeba większej jakości. Jesteśmy podobnego zdania.

- Trzeba się zastanowić jakiego Widzewa chcemy? - mówi Krzysztof Kamiński. - Tu chyba wyjścia nie ma. Środowisko nie chce przeciętności. Właściciel Widzewa Robert Dobrzycki chce się bić o najwyższe cele. No więc do działania. Wygrane mecze z Piastem i Pogonią pokazały, że jakiś potencjał w drużynie istnieje. Ale przegrany mecz z Zagłębiem pokazał też, że do zamierzonych celów jeszcze daleko i tym składem tego nie zrobimy. Tym składem nie zdobędziemy Pucharu Polski, tym składem będziemy walczyć o utrzymanie w lidze.

Krzysztof Kamiński uważa, że ligowa jesień pokazała na jakie pozycje są potrzebne wzmocnienia.

- Te pozycje to: bramkarz, dwóch środkowych obrońców (czwórka i piątka), dwóch środkowych pomocników (szóstka



Krzysztof Kamiński i Wiesław Wraga – bohaterowie meczów Wielkiego Widzewa

i ósemka), kluczowa dziesiątka i dziewiątka napastnik - wskazuje Krzysztof Kamiński. - Trochę dużo, ale odpowiedniej klasy zawodnicy na te pozycje dają gwarancję wymarzonych wyników.

Krzysztof Kamiński podkreślił jeszcze jedno...

- Mecz z Zagłębiem pokazał, że dokonane zmiany w tej ilości, w tym czasie, na tych pozycjach były nietrafione - mówi piłkarz Wielkiego Widzewa. -

W ciągu 10 minut, od 75 do 85 minuty została wymieniona połowa drużyny. I co się stało? Zagłębie strzeliło bramkę na 1:1 w 86 minucie. A co było później wszyscy wiemy...

Tyle Krzysztof Kamiński. Ciekawe spostrzeżenia.

Zdaniem Tomasza Włodarczyka w Widzewie planują już kolejne, głośnie transfery.

- Słyszę, że Widzew chce iść na rekordy Ekstraklasy. Tam jest kasa mocno wypełniona pieniędzmi. Słyszę, że rekord może zostać pobity - i zimą i w letnim oknie transferowym. Z zagranicy. Jeżeli mamy rekord trzy miliony, to może być nawet dwa-trzy razy. Będziemy mieli jakiś wykreślony rekord - powiedział dziennikarz w programie „Pogadajmy o piłce”, cytowany przez transfery.info.

Portal ów informuje, wedle niedawnych słów Dariusza Adamczuka klub zamierza skoncentrować się teraz na polskich, jakościowych graczach.

- Mamy swoje przemyślenia. Na pewno nie będziemy chcieli robić w zimę dużo transferów. Ale jak zrobimy transfery, no to muszą to być strzały do pierwszej jedenastki - tłumaczył działacz.

Tymczasem już jutro o 12 losowanie ćwierćfinału Pucharu Polski. Oto stawka: Widzew, Górnik Zabrze, Raków Częstochowa, Lech Poznań, GKS Katowice, Chojniczanka Chojnice, Avia Świdnik, Zawisza Bydgoszcz. ©P

Wielki tłok w ekstraklasie. Dwa mecze i Widzew może być wysoko lub na końcu...

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

To najbardziej spłaszczona tabela w ekstraklasie od lat. Szóstą w tabeli drużynę dzieli od przedostatniej zaledwie siedem punktów.

Wystarczą dwa mecze, by Widzew dołączył do czołówki, po dwóch nieudanych łodzianie mogą być na końcu. Przedziwna sytuacja.

PKO EKSTRAKLASA

Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Jagiellonia Białystok 2:1 (1:1). Bramki: 1:0 Dawid Drachal (25-samobójcza), 1:1 Bernardo Vital (40-głowa), 2:1 Kamil Zapolnik (77).

Cracovia - Lech Poznań 2:2 (1:1). Bramki: 0:1 Mikael Ishak (17), 1:1 Mikkel Maigaard (44-głowa), 2:1 Mateusz Praszczak (79), 2:2 Ali Gholizadeh (81).

Raków Częstochowa - GKS Katowice 1:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Jonatan Braut Brunes (67-głowa).

Korona Kielce - Wisła Płock (wynik podamy jutro)

1. Górnik Zabrze	18	30	29-24
2. Wisła Płock	17	29	20-11
3. Raków Częstochowa	17	29	26-22
4. Jagiellonia Białystok	16	28	28-20
5. Cracovia	18	27	25-21
6. Radomiak Radom	18	26	35-30
7. Lech Poznań	17	26	29-26
8. Zagłębie Lubin	17	25	30-24
9. Korona Kielce	17	23	20-18
10. Pogoń Szczecin	18	21	28-32
11. Arka Gdynia	18	21	15-32
12. Lechia Gdańsk	18	20	37-37
13. Widzew Łódź	18	20	26-28
14. GKS Katowice	17	20	23-28
15. Motor Lublin	17	20	22-27
16. Legia Warszawa	17	19	19-20
17. Termalica Nieciecza	18	19	24-35
18. Piast Gliwice	16	17	18-19

Mecze zaległe:

14.12: Legia Warszawa - Piast Gliwice, Raków Częstochowa - Zagłębie Lubin, Motor Lublin - Jagiellonia Białystok

3.02: Piast Gliwice - Lech Poznań

4.02: Jagiellonia Białystok - GKS Katowice

©P



Widzewiacy powinni więcej punktów wydusić z rywali: Mariusz Fornalczyk, Lindon Selahi, Szymon Czyż

Mistrz olimpijski w środku Polski, w Piątku

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W geometrycznym środku Polski gościł dwukrotny mistrz olimpijski z Pekinu 2008 i Londynu 2012 Tomasz Majewski.

Podczas spotkania w Szkole Podstawowej im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Piątku, które prowadził wiceprezes RROL w Łodzi Tomasz Rosset, zaprezentował swoją historię - chłopaka z małej wioski, którego sport zaprowadził na światowe salony.

Uczniowie dowiedzieli się o szczegółach jego występów na czterech igrzyskach olimpijskich, licznych sportowych sukcesach, które słodko smakują, ale niczego nie uczą, bo to robią tylko porażki oraz jak wygląda życie mistrza po zakończeniu kariery. Słynny kulo-miot zarezerwował też sporo



Tomasz Majewski w otoczeniu młodzieży z Piątku

czasu na zdjęcia i autografy, co było dobrym pomysłem, bo licznie zgromadzona młodzież po prostu go oblegała.

Cykl „Dotknij Olimpijskiego Medalu” jest częścią „Olimpijskich Aktywności”, które Regionalna Rada Olimpijska w Łodzi realizuje przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Woj. Łódzkiego. ©P

Z Piątku pochodzi Mieczysław Nowicki, wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego i szef Regionalnej Rady Olimpijskiej. To dwukrotny medalista olimpijski - srebrny w drużynie i brązowy w wyścigu indywidualnym w Montrealu 1976 - oraz dwukrotny medalista szosowych mistrzostw świata. ©P

„Gramy dla jednego miasta”
Dariusz Kuczmera

GWIAZDY ORAZ LUDZIE Z PLANU DRUGIEGO

Drużyny, silnej drużyny nie stworzy się z samych gwiazd. Potrzeba też ludzi z tzw. drugiego planu. Tak tworzył się przed laty przecież pierwszy Widzew.

O kogo mi chodzi? Zdzisław Kostrzewiński, Andrzej Grębosz, Krzysztof Surlit, Krzysztof Kamiński, Tadeusz Świątek, Marek Filipczak, Piotr Romke, a z czasów nowszych Marcin Zajac, Andrzej Michalczyk, Piotr Szarpak, Sławomir Majak, Zbigniew Wyszczkiewicz i wielu, wielu innych, jakże ważnych...

Za żadnego nikt nigdy nie zapłacił wielu milionów euro, a nie trzeba przypominać, jak wiele byli walczyli dla drużyny Widzewa. Gdzie teraz takich szukać?

I dochodzimy do sedna. Nie jest sztuką przytwierdzić sobie wizytówkę z wygrawerowanym stanowiskiem „dyrektor” i usiąść za gustownym biurkiem. Sztuką jest, jak mawiał nieodżałowany Franciszek Smuda, rozpoznanie dobrego piłkarza po tym, jak chodzi po schodach. To pewnie był skrót myślowy Cesarza Franza, ale jakąś umiejętność postawienia na tego gracza, a nie innego mieć trzeba. Na tym polega wielkość dyrektorów sportowych.

W Widzewie dyrektorów było wielu, udanych transferów dużo mniej, albo wcale. Biedniejsi zawsze powtarzają, że pieniądze w piłkę nie grają. To fakt. Pomagają, ale nie zapewniają sukcesu. Podobnie jest z Widzewem. Kasy w klubie jest teraz, to znaczy po przyjeździe Roberta Dobrzyckiego, jak lodu, ale wyniki mrozą wszystkich sympatyków klubu z al. Piłsudskiego. Trzeba bowiem umieć wydawać duże pieniądze.

dze. Robert Dobrzycki zaufał doradcom, dyrektorom, szefom skautów, ale tak naprawdę, który jego transfer w rundzie jesiennej przyniósł spodziewane korzyści? Raczej żaden.

Oczekiwania były wysokie. Nie zazdroścąc dyrektorowi sportowemu Widzewa Dariuszowi Adamczukowi. Opo-wiada, że teraz nie będzie wielu przestrzelonych transferów. Każdy będzie wzmocnieniem! Ryzykowna teza. Pojawia się nazwisko Norwega, ale nie Halalanda, tylko kolejnego obcego obcokrajowca. Wątpliwości są.

Wracamy do początku felietonu. Wielką klubową piłkę buduje się w oparciu o ludzi drugoplanowych, którzy za gwiazdy będą zap... Takimi zawsze mógł się chwalić Widzew. Przy okazji nasuwa się pytanie: Gdzie są wychowankowie Akademii Widzewa? Jak długo będziemy czekać na wychowanka, który odda serducho za Widzew? Norweg nie uratuje naszego klubu... ©P

SPORT

www.sportowy24.pl

Łyżwiarka Pilicy Tomaszów
z brązem drużynowego
Pucharu Świata w HolandiiDariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Martyna Baran (KKL Kielce), Kaja Ziomek-Nogal (Cuprum Lubin) i Karolina Bosiek (Pilica Tomaszów) zajęły trzecie miejsce w zawodach Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim.

W holenderskim Heerenveen indywidualnie najlepiej spisał się Marek Kania (Legia Warszawa) - czwarty na 500 m.

Polki uzyskały 1.26,65 i straciły 1,47 s do zwycięskich reprezentantek gospodarzy. Drugie miejsce zajęły Kanadyjki - 0,87 s straty. Startowało pięć ekip, a jedna z nich - Korea Południowa - została zdyskwalifikowana.

Wcześniej Ziomek-Nogal była najlepszą z Polek indywidualnie na 500 m - zajęła ósme miejsce czasem 37,84. Wygrała Holenderka Femke Kok - 37,00. Na 16. miejscu uplasowała się Andżelika Wójcik - 38,14, a tuż za nią sklasyfikowano Baran - 38,19. W grupie B Bosiek była 10. - 38,71.

W rywalizacji mężczyzn Kania - 34,33 - był bliski miejsca na podium, ale przegrał z trzecim Japończykiem Wataru Morishige o zaledwie trzy setne sekundy. Zwyciężył Amerykanin Jordan Stolz, który jako jedyny miał wynik poniżej 34 sekund - 33,90. Drugi był reprezentant gospodarzy Jennings De Boo -

34,10. Damian Żurek (Pilica Tomaszów) zajął 11. miejsce - 34,57. W grupie B Kacper Abratkiewicz był siódmy - 34,99, a Piotr Michalski 17. - 35,29.

Później Abratkiewicz, Kania oraz Szymon Wojtakowski zajęli czwarte miejsce w biegu drużynowym. Mieli 2,81 s straty do reprezentantów gospodarzy, którzy pobili rekord toru czasem 1.17,22, oraz 1,01 s do trzecich Norwegów. Na drugiej pozycji uplasowali się Amerykanie - 0,94. Zawody ukończyło 10 tercetów.

Rozegrano też biegi ze startu wspólnego, w których zwycięstwa odnieśli reprezentanci gospodarzy: Marijke Groenewoud i Jorrit Bergsma. W grupie A Polacy nie startowali, a w grupie B Natalia Jabrzyk (10.), Olga Piotrowska (13.), Marcin Bachanek (12.) i Mateusz Śliwka (16.) nie zmieścili się w czołówce.

Niedziela była ostatnim dniem zmagani w Heerenveen. Czwarta - przedostatnia w tym sezonie, a ostatnia wliczana do kwalifikacji olimpijskich - odbędzie się 12-14 grudnia w norweskim Hamar.

Doskonale dla Polaków rozpoczęły się zawody Pucharu Świata Juniorów w łyżwiarstwie szybkim, które w miniony weekend odbywały się we włoskim Collalbo. Nasze zawodniczki: Hanna Mazur i Wiktoria Dąbrowska, stanęły na podium wyścigu na dystansie 1000 metrów. ©



Karolina Bosiek osiąga bardzo dużą prędkość na lodzie. co w konsekwencji daje dobre wyniki

MISTRZEM ŚWIATA FORMUŁY 1 JEST PIERWSZY RAZ

Brytyjczyk Lando Norris z McLarena wywalczył po raz pierwszy w karierze tytuł mistrza świata Formuły 1. W ostatnim w sezonie wyścigu w Abu Zabi zajął trzecie miejsce. Wygrał po raz 71. w karierze czterokrotny mistrz świata Holender Max Verstappen z Red Bulla. Drugie miejsce zajął Australijczyk Oscar Piastri z McLarena. Od 2015 roku w Abu Zabi zawsze wygrywał kierowca, który ruszał z pole position. **DK**



FOT. PAP/TOMASZ MROZ

KACPER BYŁ PIĄTY
Malutki sukces jest

Kacper Tomasiak zajął piąte miejsce, Piotr Żyła był siódmym, Maciej Kot - 14., Paweł Wąsek - 25., a Kamil Stoch - 27. w niedzielnym konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w Wiśle. **DK**

UKS SMS Łódź wywalczył tytuł
mistrza Polski U-19 w futsaluKacper Grzeszczyk
sport@dziennik.lodz.pl

Drużyna juniorska kobiet UKS SMS odniosła wielki sukces w finałowej fazie Młodzieżowych Mistrzostw Polski kobiet do lat 19 (roczniki 2007-2009) w futsalu.

Zawody odbyły się w Bydgoszczy, a łodzianki zdobyły mistrzostwo Polski!

Łodzianki imponująco weszły w turniej i w pierwszym meczu pokonały z UKKS Katowice 8:0. Jedną z bramek w tym meczu zdobyła nawet bramkarka Anastazja Piłat.

Następnego dnia ekipa z Łodzi rozegrała dwa mecze. W pierwszym z nich z Beniaminkiem Profbud Krosno, dziewczyny potrafiły odpowiednio zareagować na wyrównującą bramkę rywalek. Szybka odpowiedź w postaci gola na 2:1 w wykonaniu Aleksandry Grzelak uspokoiła mecz, który finalnie zakończył się zwycięstwem 3:1. Tym samym drużyna była już pewna awansu do ćwierćfinału. W ostatnim pojedynku grupowym, który miał zdecydować o pierwszym miejscu w grupie łodzianki zmierzyły się z Targowianką Targowisko. Do przewidywanego wyniku 1-1, a bramkę dla UKS SMS zdobyła kapitan drużyny - Dominika Lemańczyk. Niestety nieporozumienie w obronie spowodowało utratę bramki na początku drugiej połowy. Tym samym mecz



FOT. UKS SMS ŁÓDŹ

Złoto utalentowanym futsalistkom UKS SMS Łódź smakowało i w złocie im do twarzy. Dziewczęta z klubu prezesa Janusza Matusiaka mają przed sobą wielką przyszłość

zakończył się porażką 1:2 i to rywalki wygrały rywalizację w grupie D.

Fazę play-off, która odbyła się w niedzielę łodzianki rozpoczęły pojedynkiem z zwyciężcą grupy C Iskrą Gmina Tarnów. Mecz ten przebiegał pod całkowitą kontrolą łódzkiej drużyny. Już w pierwszej minucie bramkę na 1:0 zdobyła Natasza Wojtyra, a całe spotkanie zakończyło się wynikiem 3:0.

W półfinale czekał już zwycięzca grupy A, czyli AZS UAM Poznań. UKS SMS ponownie bardzo dobrze wszedł w to spotkanie szybko wychodząc na prowadzenie. Pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem drużyny trenerki Wioletty

Miazio 2:1. Wraz z upływem kolejnych minut i niezmieniacjącego się wyniku rywalki wycofały bramkarke, co dwukrotnie wykorzystała Laura Urbańczyk. Popularna „Dzidzia” przypieczętowała awans UKS SMS do wielkiego finału!

Finałowy mecz był dla drużyny U-19 idealną okazją do rewanżu za mecz grupowy, ponieważ przeciwnikiem była Targowianka Targowisko. W pierwszej minucie strzał Laury Urbańczyk zatrzymał się na słupku, ale dobitka Gabrieli Fesinger trafiła do siatki rywalek. Łodzianki spisały się znakomicie w defensywie i nie pozwoliły Targowiance rozwinąć skrzydeł. Starania całej drużyny złożyły się na cenne

zwycięstwo 1:0. Dzięki temu UKS SMS może pochwalić się kolejnym złotym medalem swojej zdolnej młodzieży! MVP finału została wybrana Aleksandra Grzelak, a Dominika Lemańczyk najlepszą bramkarką całej imprezy.

Skład: Dominika Lemańczyk, Anastazja Piłat, Laura Urbańczyk, Kinga Dytrych, Natasza Wojtyra, Patrycja Smulczyk, Nikola Nowakowska, Julia Molenda, Oliwia Stachurska, Aleksandra Grzelak, Miła Ushakevich, Gabriela Fesinger, Nadia Szczukocka, Katarzyna Matuszczyk oraz Maja Sęk, Laura Urbańczyk, Aleksandra Czapka. Sztab: Wioletta Miazio, Marzena Salamon, Sebastian Papis.

Osiem medali pływaków. Jeden trafił do Łodzi

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Zakończyły się mistrzostwa Europy w pływaniu, które rozgrywane były w Lublinie.

Złote medale Katarzyny Wasick na 50 m stylem dowolnym i Justyny Kozan na 400 m stylem zmiennym oraz srebro i brąz Krzysztofa i Michała Chmielewskich na 200 m stylem motylkowym, to najważniejsze wydarzenia ostatniego dnia mistrzostw Europy na 25-metrowym basenie.

W niedzielę dorobek medali polskiej ekipy powiększył się do ośmiu. Indywidualny brąz na 200 m stylem dowolnym zdobył w czwartek Kamil Sieradzki, a we wtorek w sztafetach 4x50 m stylem dowolnym brąz zdobyły kobiety, a srebro mężczyźni, natomiast w środę po brąz sięgnęła sztafeta mieszana 4x50 m. Jan Kałusowski zdobył brązowy medal w tej ostatniej sztafecie.

A inni łodzianie? Jan Gajda z Trójki Łódź wyrównał rekord Polski juniorów na 100 m stylem klasycznym (58,33 sek).

Jana Kałusowskiego i Jana Gajdę do startu przygotował trener Tomasz Melka, od lat związany z MKS Trójka Łódź.

Aleksandra Knop z UKS 190 Łódź, podopieczna trenera Marcina Młynarczyka dotarła do półfinału na 200 m stylem grzbietowym. W półfinale zajęła 13. miejsce. Na 400 m zmiennym Ola opadła w eliminacjach. Z czasem 4.47,86 zajęła 15 miejsce.

- Jestem szczęśliwa, choć byłam pod dużą presją i był to test, czy ją udźwignę. Na pewno chciałam pokazać

prawdziwą mnie i wszystko się dobrze ułożyło, uzyskałam drugi czas w karierze. Niesamowite jest jednak to, że ten sukces odniosłam przy własnej publiczności i ten doping niósł mnie. Stojąc na podium widziałam łzy w oczach wielu osób z rodziny i najbliższych, którzy są ze mną na każdym etapie kariery. Teraz moim marzeniem jest przygotowanie się do startu w dobrej dyspozycji w moich szóstych igrzyskach olimpijskich w Los Angeles - powiedziała Katarzyna Wasick. ©